

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## CO SIĘ STANIE Z MUFTIM?

**Francja nie życzy sobie, by pozostawał on na terytorium Syrii i Libanu, a Anglia nie chce go wpuścić do Egiptu**  
**Wykrycie organizacji, która dostarczała broni terrorystom arabskim**

LONDYN, 20.X. (P.A.T.) — „Daily Herald“ donosi, że władze brytyjskie w Palestynie wpadły obecnie na trop ORGANIZACJI, ZAJMUJĄCEJ SIĘ PRZEMYCIANIEM BRONI DO PALESTYNY DLA TERRORYSTÓW ARABSKICH.

Odkrycia dokonano przypadkowo dzięki czujności oficera brytyjskiego, stacjonowanego przy dokoach w Haifcie. Widząc, jak ze statku wyladowano większą partię cementu, oficer powziął podejrzenie co do zawartości ładunku. Nie mając jednak prawa zarządzenia rewizji, porozumiał się z robotnikiem, zajęтым wyladunkiem.

Kiedy następna paka cementu zawisła na dźwigu w powietrzu, przytrzymująca ją lina nagle rozluźniła się i paka runęła, rozbijając się, a ZAMIAST CEMENTU WYSYPAŁY SIĘ Z NIEJ REWOLWERY I DUŻA ILOŚĆ PACZEK Z AMUNICJĄ. Odbiorca ładunku, który był obecny przy wyladowaniu, zdołał zbiec za granicę. Władze wykryły jednak, skąd przesyłka została wysłana i zdołano ustalić, że SIEDZIBA TEJ ORGANIZACJI ZNAJDUJE SIĘ W SZWAJCARII.

„Daily Herald“ podkreśla, że broń w mniejszych ilościach wysyłana jest w dalszym ciągu do Palestyny Z PEWNEGO KRAJU W POŁUDNIOWEJ EUROPIE. Pismo ponadto podaje, że według wiadomości, uzyskanych przez wywiad brytyjski, niedawne akty sabotażu i napady w Palestynie są dziełem nielicznej, ale dobrze uzbrojonej lotnej bandy.

Członkowie tej bandy urządzają zasadzki na swe ofiary i natychmiast po dokonaniu zbrodni znikają, udając się do innej części kraju.

Cała ich taktyka wskazuje, że są oni doskonale poinformowani, a w kołach brytyjskich istnieje przekonanie, iż utrzymują oni kontakt z jakąś zaufaną osobą.

LONDYN, 20.X. (PAT.) — „Times“ donosi, że pomiędzy francuską i brytyjską administracją mandatową Syrii i Palestyny toczą się rokowania na temat, CO UCZYNIĆ Z WIELKIM MUFTIM JEROZOLIMY.

Mufti znajduje się obecnie POD KONTROLĄ WŁADZ FRANCUSKICH, które nie zgodziły się na przebywanie jego w Damaszku.

Zwrócił się on wobec tego do władz francuskich o zezwolenie na wyjazd do Egiptu. Jednak władze brytyjskie skierowały do władz francuskich prośbę o nieuwzględnienie życzenia muftiego.

Ponieważ rząd brytyjski ma poważne zastrzeżenia przeciwko wyjazdowi muftiego do Egiptu, administracja francuska przychyliła się do tej prośby, a równocześnie powiadomiła władze angielskie, że NIE ŻYCZY SOBIE, ABY MUFTI POZOSTAWAŁ NA TERYTORIUM SYRII LUB LIBANU.

Podobne zastrzeżenia, jak co do Egiptu, wysuwane są i w stosunku do Iraku. Najbardziej skomplikowałoby się położenie, gdyby mufti istotnie pragnął udać się do Włoch, gdzie — według „Times’a“ — oficjalna propaganda wyzyskuje skargi arabskie przeciwko Wielkiej Brytanii.

## Włochy w obronie arabsów „Popolo Italia“ oskarża Anglię o teror

RZYM, 20 10. (PAT). Prasa omawia z wielkim oburzeniem rozwój akcji represyjnej, podjętej przez władze angielskie w Palestynie. „Giornale d'Italia“ nazywa akcję tę brutalną. „Popolo Italia“ oskarża Anglię o teror, a „Lavoro Fascista“ stwierdza, że Anglię, zarządzając

jąc wysadzenie w powietrze domów arabskich, postępują jak hiszpańscy „dynamitardzi“. Po stwierdzeniu to jest dowodem, że Anglię stracili tradycyjną flegmę brytyjską.

RZYM, 20 10. (PAT). „Stampa“, omawiając sprawy Palestyny, solidaryzuje się ze stanowi-

skiem wielkiego muftiego Jerolimy. Wyzwanie, rzucone przez Anglię arabsom przez projekt podziału Palestyny — pisze „Stampa“ — zostało podjęte przez ludzi zdecydowanych na wszystko. Solidarność świata muzułmańskiego zatacza coraz szersze kręgi.



Oto obrazek z Jerolimy: żołnierze angielscy czekają, aż zostaną wezwani do wkroczenia przeciwko demonstrantom.

HAIFA, 20.X. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi: Naftowy rurociąg z Iraku został dziś w nocy w okolicy Nazeretu przedziurawiony kulami karabinowymi.

### Protest królów i sędziów

LONDYN, 20.X. (Tel. wł.) — Prasa kairska donosi z Jerolimy, że królowie krajów arab-

skich wystosowali pod adresem rządu brytyjskiego wspólną depeszę, domagając się powrotu do Palestyny zesłanych na archipelag Seychelles przywódców arabskich.

Sędziowie muzułmańscy Palestyny przesłali do Londynu memoriał, w którym żądają zaniechania przez władzę mandatową represji w stosunku do przywódców arabskich. W przeciwnym razie sędziowie grożą dymisją.

Ta ostatnia zaś pociągnąć może za sobą dymisję i innych urzędników arabskich w całej Palestynie i zainaugurować w ten sposób ruch biernego oporu ze strony całej ludności kraju, co uniemożliwi pracę komisji, która ma być wysłana do Palestyny na zalecenie Ligi Narodów, celem osiągnięcia porozumienia bezpośrednio pomiędzy arabsami i żydami w sprawie podziału Palestyny.

Jak się okazuje, wielki mufti Jerolimy Hadż Emin al-Husein przed swą ucieczką do Syrii wydał odezwę, w której wzywa swych współwyznawców do kontynuowania walki aż do uwolnienia Palestyny od wojsk angielskich i wpływów żydowskich.

### Teror nie ustaje

JEROZOLIMA, 20.X. (ŻAT.) Aczkolwiek w ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiło pewne odprężenie po gwałtownych arabskich wystąpieniach terrorystycznych, trwających od czwartku ubiegłego tygodnia, to jednak w ciągu ostatniej doby znowu zanotowano serię aktów teroru w różnych częściach Palestyny.

W pobliżu Jerolimy terroryści ostrzeliwali robotników żydowskich, zajętych przy naprawianiu przewodów telefonicznych. Ofiar nie było.

Na szosie niedaleko Jerolimy terroryści arabscy ostrzeliwali przejeżdżający autobus żydowski.

Na posterunek policji w Safdzie terroryści rzucili bombę, która jednak nie wybuchła.

Arab rzucił dziś bombę na sklep żydowski w dzielnicy Jerolimskiej. Niezręcznie rzucona bomba urwała rękę sprawcy.

W nocy terroryści zabarykadowali kamieniami i kłodami szosę Jerolimską — Jaffa. Saperzy wojskowi usunęli przeszkody.

Terroryści ostrzeliwali dziś gęstym ogniem karabinowym rzeźnię miejską w Jerolimie, zabijając na miejscu 11 wołów.

## Czy Nietzsche był nazistą?

Nietzsche jest jednym z myślicieli, którego narodowi socjaliści starają się dla siebie zaadoptować i reklamować. Siostra jego, zmarła w roku zeszłym w poprzednim wieku, opowiedziała się za nowym reżymem, a Führer jest osobiście jednym z ofiarodawców na rzecz t. zw. archiwum Nietzschego w Weimarze. Autor dzieła „Wille zur Macht” ma zapewne wiele pomysłów, które zgadzają się z dynamizmem i kultem siły hitleryzmu. Ale z drugiej strony ostro krytykował naród i umysł niemiecki, poniżył Wagnera, który dla Hitlera jest bogiem muzyki; ogłosił się „Europejczykiem”, czterdzięci lat przed Briandem, wypowiedział nawet szereg pochwał pod adresem żydów i oświadczył, że Heine to najlepszy niemiecki pisarz. Krótko mówiąc, był on, jeżeli kto chce, przedczesnym nazistą, ale nazistą strasznie heretyckim, którego herezje mogą być tylko dla tego tolerowane, że autor ich już nie żyje. Człowiek żyjący, któryby jedną czwartą, jedną dziesiątą tego napisał, byłby wysłany do obozu koncentracyjnego.

Dzieło, które ukazało się w oficjalnym partyjnym nakładzie pod tytułem „Nietzsche i narodowy socjalizm”, wysła się, trzeba to przyznać, dość uczciwie, by zestawić bilans elementów pro i antynazystowskich w dziełach i myślach Nietzschego.

Podnosi więc, jako zgodną z narodowym socjalizmem, Nietzschego krytykę nowoczesnej kultury, chrześcijaństwa, zasady równości, liberalizmu i marksizmu; jego moralność wojenną, jego podkreślanie woli do potęgi; jego program „wielkiej polityki”, w której narody nordycko-germańskie odgrywały przodującą rolę; ważność, jaką przywiązuje do rasy, jako twórczyni wartości umysłowych, moralnych, kulturalnych, właściwych każdemu narodowi.

Sprzeczne z narodowym socjalizmem są: jego koncepcja europejska, która uczyniła z niego krytyka Bismarcka; jego myśli o mieszanii ras, które robią z niego zwolennika asymilacji żydów i przeciwnika antysemityzmu; brak u niego idei nacjonalistycznej i rasowej, a jego skrajny arystokratyzm, który jest w swoim rodzaju niwelatorem i zupełnie podobnie, jak demokracja instrumentem wyrównującym, znosi bariery pomiędzy narodami.

To różniczkowanie dwoistych cech Nietzschego jest bardzo rozumne. Ale czy wobec tego filozof ten nie może być reklamowany zarówno przez narodowych socjalistów jak i przez... jego przeciwników?

J. D.

## CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

W tryumfalnym pochodzie po przez wszystkie stolice świata podbili serca i umysły widzów

**Luiza Rainer i Paul Muni**

w najwspanialszym arcydziele filmowym

**ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA**

potężny epos życia i walk o wolność budzących się Chin.

Reżyseria: Sydney Franklin  
Film nagrodzony i nagrodą i złotym medalem przez akademię filmową w Ameryce.

Geny mijają na wszystkie sceny od 54 gr.

# Co się dzieje w Abisynii

## Włosi nie są jeszcze panami kraju

Po raz pierwszy przyznano również ze strony włoskiej, że w Abisynii doszło do rozruchów. Urzędowy komunikat z Rzymu informuje, że w ostatnich czasach znalazło śmierć w Abisynii 38 oficerów i 16 podoficerów włoskich. Liczba zabitych żołnierzy trzymana jest w tajemnicy, natomiast ten sam komunikat donosi, że znowu wzięto do niewoli i rozstrzelano dwóch powstańczych dowódców, a mianowicie Djedjaza Chebbede i Kailu.

Prasa londyńska przynosiła w ostatnich czasach prawie codziennie informacje o takich rozruchach w Abisynii; prawdziwość ich było niezmiernie trudno sprawdzić, aczkolwiek gazety, które publikowały te wiadomości, należą bez wyjątku do rzędu poważnych pism. Liczby tam podawane wahały się: mówiono o dziesiątkach, a setkach zabitych, a po stronie abisyńskiej o tysiącach zmasakrowanych i o olbrzymiej rzeszy uciekinierów. Jeśli te ostatnie liczby niewątpliwie są przesadzone, to z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Włosi natrafiają w Abisynii na poważne trudności i choć uciekinierzy, przybywając do Dżibouti niewątpliwie podają swe życzenia jako fakty, opowiadając, że

panowanie włoskie w Abisynii jest blisko załamania się, to w każdym razie Włochy muszą z największą uwagą śledzić wydarzenia w tym kraju, jeśli chcą doprowadzić do ostatecznego nim zawładnięcia.

Ze wszystkich doniesień wynika fakt, że włoskie wojska i osiedleńcy czują się niebezpiecznie jedynie w miastach i najbliższej okolicy. Jeśli tylko odważą się wyruszyć w głąb kraju, natrafiają na wrogie plemiona i częścią wiadomości o tego rodzaju napadach niewątpliwie jest zgodna z prawdą, chociaż władze włoskie nałożyły na nie jak najostrejszą cenzurę. Z drugiej strony grupy abisyńczyków, określane przez Włochów jako „bandy”, a będące w istocie bojownikami o wolność, posuwają się względnie dość daleko na

przód, napadają na karawany i osiedla, po czym znowu znikają w kraju nieczyim.

Tak na przykład zaledwie w odległości 20 mil od Desste szosa zamknięta jest przez silny oddział mniej lub bardziej regularnych oddziałów abisyńskich. Również przez inne szosy można się przedostać jedynie pod ochroną wojskową, z tankami i autami pancernymi. A i to jedynie w okresie suszy, bowiem szosy budowane były bardzo pośpiesznie, a ostatni okres deszczów w wielu miejscach prawie zupełnie zniszczył te słynne i podziwiane autostrady. Ciekawy jest fakt, że szosy w kierunku wybrzeża i włoskiego Somali zdejść się być szczególnie kłopotliwe. Budowa autostrady, która ma mieć 10 mtr. szerokości i prowadzić będzie z Assab przez

pustynię Danakil, postępuje bardzo powoli. Z zamierzonych 360 km., zbudowano dotychczas zaledwie 15 km., poświęcając na to olbrzymie sumy. Ze względu na złe połączenie z koloniami włoskimi w Afryce wschodniej cała komunikacja idzie głównie w dalszym ciągu przez francuską linię kolejową Dżibuti—Addis—Abeba. W praktyce również prawie wszystkie transporty wojskowe posyłane są wciąż jeszcze nie przez Messue, lecz przez Dżibuti. Ponieważ zarząd kolei nie dopuszcza transportów wojskowych, żołnierze przebiegają się za kolonistów i jako robotnicy przewożeni są do Addis—Abeby w specjalnych pojeźdżach. Ruch odbywa się zresztą w obie strony. Francuski zarząd kolei oświadcza, że miesięcznie transportuje się okrągło około 100 osób z powrotem z Addis—Abeby i to wyłącznie chorych, to znaczy albo rannych, albo też ofiary gorączki.

Celem wzmocnienia wojsk okupacyjnych i aby z czasem zastąpić wojska metropolii, Włosi rozpoczęli formowanie zapowiadanej armii kolonialnej w sile 500.000 ludzi. I tutaj zdaje się natrafili na nieprzewidywane trudności. Oddziały, które wysyłane są do wsi, aby sprawdzić stamtąd młodych ludzi do Addis—Abeby i innych centrów wyszkolenia wojskowego, były niejednokrotnie napadane i w odwet za to zniszczyły szereg osiedli. Skutek był taki, że często na wieść, że podobny oddział znajduje się w drodze, cała ludność opuszcza wieś.

Wojna i trwające nieprzerwanie niepokoję mają ten skutek, że nawet prymitywna gospodarka rolna w tym kraju całkowicie się załamała. Ziemia w Abisynii, jak wiadomo przeważnie leży odległym. Ale i uprawiane dotychczas tereny są w znacznym stopniu opuszczone. Ponieważ zbiory były rekwirowane, chłopci wyciągali z tego odpowiednie konsekwencje — postanowili w tym roku wogóle nie uprawiać pól. Nie zależy im także na sprzedawaniu swych zbiorów, ponieważ Włosi skasowali znany talar Marii Teresy, a tuziemcy nie przyzwyczaili się jeszcze do wartości włoskich lirów papierowych. To jest również przyczyną, dlaczego świecą pustkami place, na których odbywały się jarmarki i cały handel kraju. Dla Włochów zjawisko to ma ten skutek, że zarówno środki żywnościowe, jak i wszelkie inne produkty trzeba importować, aby uniknąć głodu.

Tak wygląda ponury obraz, jaki wynika z doniesień ostatnich tygodni. Jeśli się nawet weźmie pod uwagę, że wskutek naprężenia stosunków do Włoch, prasa angielska nie może być pod tym względem uważana za całkowicie obiektywną, to jednak pozostaje faktem nieulegającym żadnej wątpliwości, że ugruntowanie imperium włoskiego w Abisynii natrafia na olbrzymie trudności i że pacyfikacja tego kraju w każdym razie pochłonie wiele czasu i pieniędzy i będzie miała swe wtórne skutki. M. T.

## Jak skoczkiwie spadochronowi

ładują szczęśliwie wygrane

# W KOLEKTURZE L.O.P.P.

Łódź, Piotrkowska 149, tel. 106-50

### Dzisiaj pierwsze ciągnięcie.

## Trocki „uniewinniony”

### Orzeczenie międzynarodowej komisji śledczej

Na skutek odbywającej się w ZSRR „czystki”, względnie krwawych procesów przeciw wybitnym politykom, wojskowym i ludziom biorącym udział praktycznie w życiu gospodarczym, oskarżonym o „trockizm” utworzyła się międzynarodowa komisja, której celem było zbadanie słuszności zarzutów, rozbitych Trockiemu przez reżym bolszewicki. Komisja, która w rezultacie zupełnie „uniewinniła” Trockiego, składała się nie z politycznych jego sympatyków, ale z wybitnych liberałów i socjalistów, których opozycja wobec koncepcji Trockiego jest dobrze znana i których nieskazitelną nie ulega kwestii. Przewodniczącym komisji, był dr. John Dewey, wielki filozof, członkami zaś Benjamin Stolberg i Suzanna La Follette, liberalni dziennikarze i krytycy, prof. E. A. Ross, z uniwersytetu Wisconsin, wybitny socjolog, Carlo Tresco, przywódca anarchizmy i redaktor pisma „Il Martello”, Wendelin Thomas i Otto Ruehle, byli socjalistyczni posłowie do Reichstagu, obecnie żyjący na emigracji, Alfred Rosmer, założyciel francuskiej partii komuni-

stycznej i A. Zamora, redaktor meksykańskiego liberalnego pisma „El Universal”.

Komisja odbyła swoje końcowe posiedzenie w Nowym Jorku w dniach od 18 do 20 września i jednomyślnie orzekła, że Trocki nie jest winny tego wszystkiego, co mu zarzucano podczas procesów moskiewskich. Sprawozdanie komisji będzie opublikowane. Werdykt komisji opiera się na wyczerpującym badaniu wszelkich dostępnych dowodów. Setki uwierzytelnionych zeznań co do pobytu Trockiego i jego działalności w ciągu okresu, do którego odnoszą się procesy moskiewskie, złożonych przez ludzi wszelkiego nastawienia i należących do różnych partii politycznych, ustaliły poza wszelką wątpliwością, że oskarżenia w procesie moskiewskim Piatakowa, Romni i Holcmana, Jurin — nie mogli, jak to twierdzono, utrzymywać jakiegokolwiek kontaktu z Trockim. Archiwa Trockiego, łącznie z jego osobistą korespondencją, były wyczerpująco badane i okazuje się, że cała tendencja tysięcy listów pozostaje w zupełnej sprzeczności z oskarżeniami moskiewskimi.

Dwie podkomisje w Paryżu i Nowym Jorku przeprowadziły badania różnych świadków, jak syna Trockiego. Wreszcie subkomitet w Meksyku, na czele którego stał dr. Dewey, przeprowadził dokładne badanie samego Trockiego. Dosłowne sprawozdanie tego historycznego badania będzie wkrótce opublikowane przez Marlinę Seckera i Warburga. Jest to dokument o największej wadze, w którym Trocki w stanie jest wykazać swoją kompletną „niewinność”, jeśli chodzi o zarzuty, które przeciwko niemu wytoczono w Moskwie.

Sprawozdanie to jest długie, ale interesujące, ponieważ pytania zadawane przez członków komisji odnoszą się nie tylko do specyficznych faktycznych zarzutów, ale także do wszystkich okresów życia i pracy Trockiego.

Końcowe przemówienie Trockiego, które obejmuje przeszło 130 stron, jest samo przez się ciekawym dokumentem historycznym, resumującym jego przemysłaną krytykę rządów Stalina i jego własne polityczne nastawienie.

Niewątpliwie działalność tej komisji jest niezwykle interesującym przejawem badań historycznych. (S).

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bliźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

Przez Morza Południa i Egzotyczne Porty Afryki  
**NA RIWIERE i DO PARYŻA**

Ostatnia wycieczka morska

na Wystawę Światową

Rumunia, Turcja, Grecja, Malta, Włochy, Francja, Algier, Tripolis, Tunis.

28.X—1.XII. zł. 850.—

Do rajy Europy — **na SYCYLIE**

Alpy Włoskie, Alpy Austrackie, Jeziora Włoskie, Amalfi, Wiedeń, Rzym, Wenecja, Florencia, Neapol, Taormina, Capri

6.XI.—3.XII. zł. 765.—

Indywidualne wyjazdy do **WŁOCH i FRANCJI**

Informacje i zapisy:

**„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86



# MILIARD NA INWESTYCJE W „OKRĘGU CENTRALNYM”

## Uzbrojenie ekonomiczne -- to usamodzielnienie się w dziedzinach surowcowych

### Cały naród współdziałać musi w budowie nowo tworzącego się ośrodka

WARSZAWA, 20.10. (PAT). P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował dziś w ministerstwie skarbu herbatką uczestników wycieczki do okręgu centralnego, która w godzinach wieczorowych wyjeżdża z Warszawy.

W przyjęciu wzięli udział ministrowie: Poniatowski, Roman, Ulrych, gen. Litwinowicz, gen. Malinowski, pp. podsekretarze stanu ministerstw gospodarczych oraz zaproszeni na wycieczkę dziennikarze, publicyści i działacze gospodarczy.

W toku przyjęcia p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu:

Podjmując razem z panami przegląd niektórych inwestycji i robót publicznych w okręgu centralnym, pragnę zakomunikować, że poleciłem, by dostarczono panom możliwie największej ilości materiałów rzeczowego, bez subiektywnych naświetleń propagandowych.

U wstępu do naszej wspólnej pracy pragnę kilka faktów stwierdzić i wyjaśnić.

Państwo nowe, które dopiero urządził swe życie, a tymbar dzieje państwo dopiero wewnętrznie zrastające się uzyskuje w każdym nowym elemencie gospodarczym

**CZYNNIK WSPÓLDZIAŁAJĄCY ZE SPRAWĄ OBRONY NARODOWEJ.**

W tym znaczeniu i to nowe dzieło, które znajduje się dopiero w stadium początkowym, a które nazwalismy „okręgiem centralnym”, ma swoje fundamentalne znaczenie dla celów obrony narodowej, ale — pierwszym akcentem, który na tym wysiłku położyliśmy — jest akcent ekonomiczny, demopolityczny i organizacyjny.

Jesteśmy napewno wszyscy zwolennikami rozwoju obrotów handlowych między Polską i zagranicą, ale chcąc więcej importować, musimy uczynić dwa zastrzeżenia: nie chcemy importować towarów, które z powodzeniem, t. j. tanio i dobrze,

możemy sami u siebie produkować. Po wtóre, chcąc rozwijać import — musimy go opłacić przede wszystkim eksportem, to też aktualnym jest temat rozbudowy produkcji własnych surowców, szczególnie w dziedzinie metalurgicznej, chemicznej, włókienniczej, tuszowej i spożywczej.

Musimy powiększyć nasze **UZBROJENIE EKONOMICZNE,**

musimy rozszerzyć własny rynek zbytu, systematycznie usamodzielniać się w dziedzinach surowcowych, oraz tereny gospodarczo - martwe przekształcać w gospodarczo - aktywne. Takie — najogólniej biorąc — były wytyczne i idee dla nakreślenia planu rozbudowy przemysłu i gospodarstwa w okręgu centralnym.

Rząd stara się ograniczyć swoją rolę do wypełnienia zadań fundamentalnych i pionierskich w tym okręgu, rozmiar zagadnienia jest bowiem tak wielki, że nieodzownym jest konkretne, gospodarcze współdziałanie całego narodu polskiego.

W chwili obecnej, na pierwszym miejscu postawiono w okręgu centralnym zagadnienie rozbudowy źródeł energii mechanicznej i udostępnienie jej w najszerszym zakresie dla procesów wytwórczych. Po raz pierwszy na wielką skalę podejmuje się rozbudowę źródeł energetycznych w oparciu o wszystkie techniczne możliwości, t. j. nie tylko o węgiel kamienny, ale i o gaz ziemny i produkty bitumiczne oraz o siły wodne.

Na drugim miejscu w zakresie robót publicznych postawiono zagadnienia komunikacyjne. Trzecim elementem, do realizacji którego przyciągnięte zo-

stały czynniki prywatno - gospodarcze, a szczególnie z dziedziny zachodnich — to **ROZBUDOWA SZEREGU PRODUKCYI SUROWCOWYCH.**

Przykładowo zobaczą panowie początki budowy fabryki kauczuku syntetycznego, fabryki celulozy, zaczątki dużej i nowoczesnej huty i kopalnie rudy „in statu nascendi”.

Czwartym elementem, to wytwórczość wyrobów gotowych, nieraz wyrobów precyzyjnych, mających w pierwszym rzędzie na celu wypieranie z Polski prymitywnych metod produkcji.

Do tej grupy np. należą będzie wytwórnia obrabiarek, wytwórnia silników, wytwórnia aparatów elektrotechnicznych i etc.

Wreszcie chcę panom podać do wiadomości kilka interesujących cyfr oraz informacji.

Jeżeli idzie o stronę finansową, to główna akcja opiera się na trzech czynnikach: inwestycje i roboty publiczne realizowane są w oparciu:

o sumy budżetowe w budżetach resortów ogólnych łącznie z budżetem Funduszu Pracy,

o sumy, zawarte w ustawie o inwestycjach państwowych,

o sumy, przyznane w ustawie o Funduszu Obrony Narodowej. Zamykają się one globalnie kwotą preliminowaną na rok 1938-39 w wysokości okragło 610 milionów złotych.

Należy jednak pamiętać, że poza tym preliminarzem znajdują się wcale poważne inwestycje, oparte o inne, samoistne źródła finansowe.

Wreszcie można zaznaczyć, że w roku bież. przejawily się po raz pierwszy po kryzysie silniej wysiłki inwestycyjne podej-

mowane całkowicie z inicjatywy prywatnej.

Wartość wszystkich tych inwestycji w roku 1937, publicznych i prywatnych

**PRZEKROCZY NAPEWNO W POLSCE MILIARD ZŁOTYCH.**

Gdyby powrócić do sumy wymienionej uprzednio, t. j. opartej o budżet i dwie ustawy inwestycyjne — a preliminowanej wysokości 610 milionów zł., to stwierdzam, że do dnia 15 października b. roku uruchomiono przez skarż prawie 82 proc. tej sumy.

Jaką część tej sumy globalnej poświęcono dotychczas definitywnie na okręg, który jest obecnie i w dniach najbliższych przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania?

Mogę oświadczyć, że na ten okręg zaangażowano około 23—25 proc. z sumy globalnej, preliminowanej na inwestycje i roboty publiczne w całej Polsce.

Wreszcie warto zaznaczyć, że zwyż 60—65 proc. zaangażowanych sum ostatnio wymienionych, wyplacono poza okręgiem centralnym a to za dostarczone materiały: żelazo, cement, rury, przewodniki elektryczne, maszyny i t. p.

W ten sposób około 9 — 10 proc. preliminarza globalnego pozostało prawdopodobnie w ręku ludności centralnego okręgu.

Jest to zresztą suma bynajmniej nie mała, gdyż wynosząca około 50 — 55 milionów złotych.

Panowie. Od woli samego społeczeństwa zależy, by w tym okręgu dokonano się stopniowo dzieło wielkie i historyczne, niosące pożytek nie tylko tej dzielnicy, ale całej Polsce — zarówno w okresie normalnej pracy, jak i nadzwyczajnej potrzeby.

Musimy odwiedzać ten okręg co roku, a wówczas będzie jasne czy tempo naszego wysiłku jest pomyślne, czy zmiany, zachodzące w strukturze gospodarstwa tej dzielnicy gruntują na trwałe ekonomiczną potęgę nowej Polski.



## Represje w szkołach średnich

wobec uczniów żydów, którzy strajkowali we wtorek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w 2 szkołach średnich, a mianowicie w szkole im. Reya i gimnazjum humanistycznym im. Kreczmara odesłano do domów tych uczniów żydów, którzy we wtorek nie byli w szkole, a przyłączyli się do strajku na znak protestu przeciwko wprowadzeniu ghetta ławkowego na wyższych uczelniach.

W gimnazjum im. Kreczmara odesłano do domu 120 ucz-

niów. W całym szeregu innych szkół średnich zażądano od nieobecnych we wtorek świadectw lekarskich. W szkole zgromadzenia kupców m. Warszawy uczniowie żydzi, którzy przybyli wczoraj rano, nie byli wpuśczeni na dawne miejsca, a ich książki i przybory przerzucono na lewą stronę.

Na Ścianach rozwieszono były napisy „Żydzi po lewej stronie”. Jak się dowiadujemy, dziś delegacja rodziców uczniów - żydów udaje się do ży-

dowskiego koła parlamentarnego z prośbą o interwencję.

### Bójka u Wawelberga i Rotwanda

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w szkole technicznej im. Wawelberga i Rotwanda doszło do bójki między studentami narodowcami a socjalistami. Bójka przeniosła się na ulicę, gdzie ją zlikwidowała policja.

### Zjazdy polityczne w najbliższą niedzielę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nadchodząca niedziela będzie obfitowała w zjazdy polityczne. Dnia tego, jak donosiliśmy, zakończone zostaną obrady kongresu związków zawodowych klasowych. Tegoż dnia zbierze się sektor robotniczy OZON-u. W tymże dniu obradować będzie rada naczelna Stronnictwa Narodowego.

### Paraliż dziecięcy w Australii

MELBOURNE, 20.10. (PAT) — Zanołowano tu 561 wypadków paraliżu dziecięcego, w tym 19 wśród dorosłych. W 42 wypadkach nastąpiła śmierć.

Z OSTATNIEJ CHWILI

## Śmiertelnie zranil narzeczoną

Tragiczny wypadek podczas manipulowania bronią

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 11 wieczorem w domu przy ul. Wólczańskiej 129. Do zamieszkałych tam u krew-

nych przyjechała z Bełchatowa 24-letnia Małgorzata Frajer.

Frajerównę wczoraj wieczorem odwiedził narzeczony Erwin Sztark (Nowopanska 150).

Sztark w pewnej chwili wyjął rewolwer i począł przy nim manipulować. Nagle rozległ się strzał.

Kula ugodziła w klatkę piersiową siedzącą obok Frajerównę i utkwila w okolicy serca.

Zaalarmowano niezwłocznie prywatne pogotowie lekarskie (12-333), którego lekarz po udzieleniu ofierze wypadku pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala Bełceń w stanie nie rokującym żadnych na-

dział utrzymywania przy życiu.

Erwin Sztark został zatrzymany i osadzony w areszcie przy VII komisariacie.

## Sześć miesięcy więzienia za nawoływanie do demolowania sklepów żydowskich

CZESTOCHOWA, 20.10. (PAT) — Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie. Przed sądem stanął Zygmunt Babczyński, oskarżony o to, że podje-

gał tłum do demolowania sklepów żydowskich. Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonego skazał go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

## Stypendium dla Polaków utworzone przez Międzynarodowe biuro pracy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Międzynarodowe biuro pracy utworzyło stypendium dla Polaków. Stypendium to polega na sześciomiesięcznej praktyce w dziedzinie

spraw społecznych, załatwianych przez biuro w Genewie. Wszystkie ministerstwa i urzędy centralne wezwano do przedstawiania kandydatów na stypendia.

# WŁOCHY ZGADZAJĄ SIĘ NA WYCOFANIE OCHOTNIKÓW

## Nacisk Hitlera wpłynął na zmianę stanowiska Mussoliniego

LONDYN, 20.10. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji nastąpiła niespodzianka pod postacią nowej propozycji włoskiej. Włosi, którzy zajęli wczoraj stanowisko wybitnie negatywne najwidoczniej uznali, że nie należy przeciągać struny i nie dawać Wielkiej Brytanii i Francji do rąk atutów, umożliwiających obarczenie przede wszystkim Włochów odpowiedzialnością za zerwanie układu nieinterwencji.

Ambasador Grandi wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu z deklaracją, w której wysunął następującą propozycję: „Rząd włoski gotów jest zgodzić się aby międzynarodowa komisja, mająca za zadanie podjęcie zarządzeń w celu ewakuacji

ochotników oraz rozciągnięcia nadzoru nad tą ewakuacją została natychmiast mianowana i bezzwłocznie wysłana do Hiszpanii, celem ustalenia dokładnej liczby cudzoziemców, walczących po stronach w konflikcie.

Wynik tych badań da możliwość zdecydowania w jaki sposób i w jakim stosunku ma nastąpić wycofanie cudzoziemców.

Rząd włoski również gotów jest rozważyć najlepszy sposób praktycznego zastosowania zarządzeń

przewidzianych w artykule 8 planu brytyjskiego z chwilą gdy komitet będzie w posiadaniu raportu komisji wysłanej do Hiszpanii, a mianowicie zdecydować w jakiej chwili i w jaki sposób przyznane być winny prawa kombatantów obu stronom walczącym.

Rząd włoski wystąpił również z projektem wycofania w równej ilości wolontariuszów symbolicznych i zasugerował, aby bezzwłocznie zwrócono się do obu stron w Hiszpanii.

Powyższa propozycja Mussoliniego przyjęta została przez brytyjskie sfery rządowe z zadowoleniem nie tyle jako mająca konkretną wartość, ale raczej jako propozycja, dzięki której możliwym jest podjęcie ponownych wysiłków i odwołanie na razie ostatecznego niepowodzenia komitetu nieinterwencji.

W kołach brytyjskich nie zdają sobie na razie sprawy z tego co wpłynęło na zmianę stanowiska

Włoch i co skłoniło Mussoliniego do wykazania większej niż dotąd chęci porozumienia. Wiadome jest tylko to, że instrukcja polecająca amb. Grandiemu zajęcie takiego stanowiska otrzymana została od Mussoliniego dopiero dzisiaj o godz. 10-ej rano. Wynikałoby z tego, że Mussolini powziął decyzję w ciągu 12-tu godzin po odbyciu wczorajszego posiedzenia, które zakończyło się tak minorowo.

W niektórych kołach utrzymują zresztą, że zmianę stanowiska Mussoliniego zawdzięczać należy naciskowi kanclerza Hitlera, który zakomunikować miał wczoraj Mussolinemu, że nie może się zgodzić na taktykę włoską w kwestii hiszpańskiej.

Zmiana stanowiska Włoch, która stała się znana w Londynie między 4 a 5 po południu, wpłynęła od razu na transakcje pozagiełdowe, powodując zwyżkę kursów.

**Krół jazzu Adi Rosner**  
ze swoim znakomitym zespołem i słynnym śpiewakiem  
LOTHAREM, na czele doborowego zespołu artystycznego otworzy sezon w DANCINGU

**„CASANOVA”**

Dyrekcję sali objął popularny w Łodzi, znany i lubiany p. BORYS.

# Japończycy otoczeni z 3 stron

## Nocny raid na lotnisko. — Możliwość utworzenia państwa buforowego

SZANGHAJ, 20.10. (PAT) — Agencja chińska „Central News” donosi, że 9 samolotów japońskich bombardowało Nankin.

Większość bomb spadła na pola, położone na południe od miasta.

Lotnictwo japońskie bombardowało dworce kolejowe na linii Szanghaj — Nankin — Hanczeu, wysadzając pod Kachan kilka wagonów z amunicją.

SZANGHAJ, 20.10. (PAT) — Na froncie szanghajskim toczą się na północny zachód od Tszang zacięte walki, od których zależy prawdopodobnie los odcinków Czapei i Kiangwan. Wojska chińskie otrzymały znaczne posiłki przy-

stąpiły do manewru okrążającego z trzech stron oddziały japońskie.

Ze źródeł chińskich donoszą, że postępy wojsk japońskich zostały zatrzymane, przy czym japończycy ponieśli znaczne straty.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych ocenia straty chińskie od chwili rozpoczęcia kroków nie-

przyjacielskich na sto tysięcy zabitych i takąż liczbę rannych.

Wczoraj w nocy udało się chińskim samolotom wysiedzić 4 japońskie samoloty bombardujące, w chwili gdy po ukończeniu raidu wracali z pogaszonymi światłami na lotnisko w Szanghaju. Chińskie samoloty, zgasiwszy również światła

sygnalowe, opuściły się lotem ślizgowym na lotnisko i zrzuciły na lądujące samoloty japońskie dwie ciężkie bomby. 7 samolotów japońskich uległo zniszczeniu.

Lotnicy chińscy, nie poniosłszy żadnych strat, wznieśli się w powietrze i zniknęli w ciemnościach.

LONDYN, 20.10. (PAT) — Reuter donosi z Pekinu: Deklaracja o charakterze polurządowym pozwala przewidywać utworzenie państwa buforowego w Mongolii wewnętrznej pomiędzy Chinami północnymi, a Mongolią zewnętrzną.

Książę Te-Uang, przywódca mongolów w prowincji Czahar, który ma być naczelnikiem nowego państwa, zainstalował już swą kwatery główną w Pailingnia w północnej części prowincji Sui-Yuan, zajętej niedawno przez japończyków.

## Dłużnik odsiedział należność ale później razem z wierzycielem

W mieście Aarhus (Dania) wydarzył się fakt następujący. Szofer otrzymał za nieostrożną jazdę połączoną z wypadkiem karę: 50 koron grzywny lub 8 dni aresztu. Grzywny nie zapłacił. To pociągnęło za sobą wezwanie ze sądu do odsiedzenia 8 dni w areszcie. Osiem dni przymusowej izolacji nie uśmiechało się szoferowi. Udał się zatem do swego przyjaciela, który był mu winien 250 koron i zażądał zwrotu pieniędzy. Ten nie miał jednak pieniędzy. W toku rozmowy wyłonił się projekt, aby dłużnik odsiedział owe 8 dni w areszcie. Ten zgodził się chętnie, gdyż płaca zarobkowa w wysokości 250 koron tygodniowo jest nawet w Danii rzadkością. Udał się do więzienia, odsiedział 8 dni i szczęśliwie je opuścił. I wszystkim byłoby się zakończyło pomyślnie, gdyby obaj partnerzy... mil-

czeli. Ale że i jeden i drugi przechwalali się swym wyczynem na mieście, dowiedziała się o tym policja. W rezultacie obaj stanęli przed sądem, który za podstęp i oszustwo skazał spryciarzy na 2 tygodnie aresztu.

## W Niemczech rozwiązano związek nauczycielek katolickich

BERLIN, 20.10. (PAT) — Dekretem ministra oświaty rozwiązany został związek niemieckich nauczycielek katolickich z siedzibą w Berlinie. Związek ten obejmował przeważającą większość nauczycielek katolickich z całych Niemiec.

Jako organizacja zawodowa aż do r. 1933 wspomniany związek wchodził w skład niemieckiego związku urzędniczego. Z chwilą powstania narodowo-socjalistycznego związku nauczycieli jako je-

dycznej naczelnicy organizacji nauczycielskiej w Niemczech, związek nauczycielek katolickich musiał się wycofać z swych dotychczasowych celów zawodowych, pozostając tylko jako organizacja wyznaniowa.

Obecnie został on ostatecznie zlikwidowany ze względu na zakaz podwójnego członkostwa w narodowo-socjalistycznym związku nauczycielskim i w organizacjach wyznaniowych.

## Znów skonfiskowano „Przegląd Katolicki”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organ duchowieństwa, tygodnik „Przegląd Katolicki” został po raz drugi w tym miesiącu skonfiskowany.

## Włamanie do gmachu sądu

LWÓW, 20.10. (Tel. wł.). — Wczoraj w nocy do gmachu sądu okręgowego w Chodorowie dostali się włamywacze i po rozpruciu kasy zabrali 12.000 zł. gotówki oraz papiery wartościowe na sumę 2060 złotych.

## Zgon Feliksa Warburga

NEW-YORK, 20.10. (Tel. wł.). Wczoraj w 65 roku życia zmarł wybitny działacz filantrop prezes „Jointu” Feliks Warburg, jedna z czołowych osobistości żydostwa amerykańskiego.

## CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

FILM REPREZENTACYJNY  
NAJNOWSZY POLSKI  
prod. 1937 | 38!

**HALKA**  
ST. MONIUSZKI

w 2-gim tygodniu wyświetlania  
CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE!  
Na 1 seans od 80 gr.  
Na pozostałe seanse od 1.09  
Dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji na wszystkie miejsca 80 gr.

## Przymierzanie kapeluszy kolonialnych



„Ten pasuje”, mówi uprzejmy żół niez angielski. Chłopczyk, który ma pojechać ze swym ojcem z pulku Buffs do Indii, zdaje się być odmiennego zdania.

Jan Dobrowolski.

Gdy  
KWITNA  
bry

# Niema podstaw do pesymizmu!

## Izba wypowiedziała się przeciwko szkodliwym eksperymentom etatyzmu i projektom gospodarki przymusowej

Wczoraj przed wieczorem od było się zebranie plenarne izby przem. - handlowej.

Zagajając obrady prez. Maciszewski stwierdził z zadowoleniem wysoką frekwencję radców, co niewątpliwie dodatnio świadczy o zainteresowaniu członków izby jej działalnością.

Następnie prez. Maciszewski odczytał komunikaty prezydium, na wstępie komunikując, iż na miejsce radcy s. p. Karola Teodora Buhlega, oraz radcy Romana Malangiewicza, który zrzekł się mandatu, weszli do izby z wyborów zrzeszeniowych pp. Karol Juliusz Buhle, oraz Tadeusz Dobrzański. Na skutek zaś przeprowadzonej ostatecznej kooptacji radcami izby zostali pp. Eugeniusz Stefanik i Dawid Wyszeński.

Poza tym korespondentami izby, których zadaniem jest nieść pomoc w jej działalności, zamianowani zostali uchwałą ostatecznego plenarnego zebrania pp. Brzeski Józef, Gierliński Czesław, Nehring Stanisław, Stoleman Alfred, Seibor Ignacy i Warszawski Szymon.

Przechodząc z kolei do sprawozdania z wykonania uchwał plenarnego zebrania, odbytego w dniu 24 czerwca b. r. prez. Maciszewski zakomunikował, iż uchwalono rezolucje w sprawie artykułu 109 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji połączkowej w kwestii biura informacyjnego, upraszczania i ułatwiania formalności związanych z importem surowca oraz przekazywaniem należności za granicę, jak wreszcie w sprawie współpracy samorządu gospodarczego nad zagadnieniem etatyzmu, przesłane zostały do wiadomości ośrodków ministerstw oraz wszystkich izb przemysłowo - handlowych dla poparcia stanowiska izby łódzkiej.

Uchwałę, dotyczącą zmiany opłat za poświadczenie cen i faktur przesłano do ministerstwa przemysłu i handlu, które przyjęło ją do zatwierdzającej wiadomości.

Wniosek radcy dr. Borkowicza, zmierzający do należytego wyświetlenia przez izbę sytuacji w związku z załamaniem się koniunktury w branży włókienniczej, był przedmiotem obrad komisji polityki gospodarczej. Wyniki obrad w formie odpowiedniej enuncjacji podała izba do wiadomości ośrodków rządowych.

### Przemówienie prez. Maciszewskiego

Korzystając ze sposobności prez. Maciszewski podzielił się z radcami szeregiem uwag o charakterze ogólniejszym, dotyczących się o najbardziej aktualne zagadnienia gospodarcze doby bieżącej.

Prez. Maciszewski zwrócił więc uwagę na konieczność takiego nastawienia polityki gospodarczej, któraby przystosowała się do dalszego biegu koniunktury.

W Polsce niema jeszcze żadnych podstaw realnych do pesymistycznej oceny przyszłości, ale zapewnić należy pracy produkcyjnej różnych podstaw istnienia, w pierwszym rzędzie zapewnienie jej należytej rentowności i usprawnienia przez inwestycje. Łączy się to więc z kwestią ograniczenia gospodarczej działalności państwa, rozszerzenia działania inicjatywy prywatnej i wiąże się z proble-

mem reformy systemu obciążeń publicznych. Należałoby więc wykorzystać okres naprawy dla reformy ustroju podatkowego, co zresztą ma być przedmiotem prac sesji sejmowej. Jednocześnie należy sprzeciwić się stanowczo wszelkim posunięciom w charakterze zbędnych, a nawet szkodliwych eksperymentów. Zaliczyć do nich można projekt zmiany prawa przemysłowego lub też pomysły przymusowych zespołów przemysłowych. Zdaniem prez. Maciszewskiego należy ożywić i pobudzić potencjał dobrowolnej energii i sprawności społeczno - gospodarczej. Odrzucić należy wszelkie środki przymusowe przy organizacji handlu czy to wewnętrznego, czy zagranicznego. Obie te dziedziny są przedmiotem pracy izby w oparciu o współpracę między kupiectwem i przemysłem.

### Niekorzystna koniunktura włókiennictwa

Następnie prez. Maciszewski przeszedł do omówienia koniunktury włókienniczej, podkreślając, że kształtuje się ona nierównomiernie, gorzej niż oczekiwano. Przemysł musi badać rozwój konsumpcji i nie przekroczyć granic rzeczywistego zapotrzebowania, aby uniknąć załamań, których skutki tak niedawno i boleśnie odczuł przemysł włókienniczy.

Kończąc swe przemówienie prez. Maciszewski podkreślił konieczność zmobilizowania całej energii w kierunku możliwie racjonalnego pobudzenia i wykorzystania rysujących się możliwości gospodarczych.

Po tym przemówieniu izba uchwaliła dwie rezolucje i wniosek r. Chariego w sprawie taryfy telefonicznej.

### Szkodliwa nowelizacja ustawy przemysłowej

Radca Kotkowski zgłosił w imieniu sekcji handlowej następującą rezolucję:

„Plenarne zebranie izby stwierdza, iż nadesłany jej do opiniodawczego oświadczenia się projekt noweli do prawa przemysłowego zmierza, jak to wynika z jej postanowień do daleko idących zmian struktury

gospodarczej przez włączenie do rzemiosła średniego i drobnego przemysłu oraz przemysłu chałupniczego.

Powyższa zmiana ustawy przemysłowej, jako wyraz jednostronnej tendencji i nie mająca uzasadnienia gospodarczego, ani precedensu w ustawodawstwach zagranicznych, nie może być przyjęta przez samorząd gospodarczy przemysłowo-handlowy za podstawę do dyskusji.

Przy tej sposobności plenarne zebranie izby wyraża ubolewanie, iż do opracowania ośrodkowego projektu przez komisję przy ministerstwie przemysłu i handlu, którego opiece podlega zarówno rzemiosło, jak i przemysł — nie byli powołani również przedstawiciele sfer gospodarczych, reprezentowanych w izbach przemysłowo - handlowych.

W związku z powyższym plenarne zebranie izby przemysłowo - handlowych R. P. do przeciwstawienia się projektowi noweli, a ponadto do podjęcia kroków, mających na celu zabezpieczenie w przyszłości sfer przemysłowym wpływu na zmianę ustawodawstwa przemysłowego w myśl przepisów normujących zakres działania izb (art. 4 p. 2 ustawy o izbach przemysłowo-handlowych)“.

### Należy zaniechać zwiększanie obciążeń!

Rezolucja zgłoszona przez r. R. Geyera ma następujące brzmienie:

„Zważywszy,

iż systemat obciążeń publicznych jest w Polsce wadliwie skonstruowany i że nadmierne przeciążenie życia gospodarczego ujemnie wpływa na pożądaną ekspansję produkcyjną i handlową oraz na proces kapitalizacji,

plenarne zebranie izby stwierdza, iż w obecnych warunkach nie tylko zaniechać należy myśli o jakichkolwiek nowych obciążeniach, lecz przystąpić trzeba do reformy obowiązującego ustroju danin publicznych i



### Dlaczego stracił ten ząb?

Ten ząb był zupełnie zdrow, a jednak nie można go było uratować. Przyczyną był kamień nazębny. Kto w odpowiednim czasie nie walczy z nim, ten naraża się na niebezpieczeństwo, że zęby jego obłuzią się i przedwcześnie wypadną. Używajcie regularnie Kalodontu, bo jest to jedyna w Polsce pasta zawierająca Sulfuricinoleat pg. dr. Braeunlich, dzięki któremu zwalcza ona skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

Elisir KALODONT skoncentrowany, dezynfekujący, oszczędny w użyciu. Duży flakon zł. 3.—

## KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

świadczeń społecznych w kierunku

### ZMNIEJSZENIA ISTNIEJĄCYCH CIĘŻARÓW.

W łączności z tym plenarne zebranie wzywa prezydium izby do poczynienia kroków na terenie związku izb celem podjęcia wspólnych starań, aby obecny okres wykorzystany został dla zmniejszenia nadmiernego obciążenia z tytułu wspomnianych świadczeń, co w rezultacie podniosło by ogólną sprawność gospodarczą Polski i tym samym organicznie wzmocniło podst. finansów publicznych.

### Budżet izby

Z kolei dyr. Bajer referował preliminarz budżetowy izby na

r. 1938. Zamwka się on globalną kwotą 563,600 zł., przy czym nadwyżka wpływów preliminowana jest w wysokości 10,600 zł. Dyr. Bajer podkreślił m. in. konieczność ostrożnego preliminarzowania choćby z uwagi na okrojenie województwa łódzkiego, które pozabawione zostało powiatu tureckiego, kolskiego, kaliskiego i konińskiego. Następnie dyr. Bajer scharakteryzował szereg pozycji wpływów preliminarza, jak np. opłat od podań przy imporcie — 150,000 zł., zaświadczeń zwolnienia od zezwoleń wywozowych, dodatków do opłat za świadectwa przemysłowe — 390,000 zł. i t. d. Wydatki izby nie odbiegają zbyt od zeszłorocznych. Zwiększeniu uległa o 6,400 zł. pozycja płac oraz wydatki podwyższona pozycja na szkoły, prace badawcze, popieranie eksportu i t. d. Pozycja ta wynosi 127,000 zł.

Po referacie dyr. Bajer preliminarz budżetowy przyjęto bez dyskusji, po czym wybrano arbitrow sąd polubowny na r. 1938 i powołano komisję rewizyjną izby w dotychczasowym składzie radców: H. Konarzewskiego, J. Jabłkowskiego, A. Znamięckiego, O. Grossa i M. Tempelhofa.

### Dyr. H. Bursze nowym radcą izby

W imieniu sekcji przemysłowej prez. Robert Geyer zgłosił w charakterze radcy izby z kooptacji z przydziałem do sekcji przemysłowej dyr. inż. Henryka Burszego. Izba przez akklamację przyjęła dyr. Burszego w poczet radców.

W wolnych wnioskach uchwalono m. in. postulat utrzymania dotychczasowych rabatów dla sprzedawców wyrobów tytoniowych w związku z zamierzoną przez min. skarbu reorganizacją systemu sprzedaży tych wyrobów.

## Panika w N. Jorku zahamowana

### Katastrofalny spadek walorów w Brukseli

NOWY JORK, 20.10. (PAT) — Po 3-godzinnej panice giełda w dniu wczorajszym odzyskała równowagę i przy zamknięciu główne papiery odzyskały w całości lub w części straty, zanotowane przy otwarciu giełdy.

Liczba transakcji osiągnęła poziom, nieznany od roku 1933. 7.500

tys. papierów zmieniło w ciągu wczorajszego posiedzenia swych posiadaczy.

BRUKSELA, 20.10. (PAT) — W ostatnich dniach spadek niektórych walorów na giełdzie brukselskiej przybrał charakter prawie katastrofalny.

## Obniżenie cel wywozowych na artykuły gdańskiego pochodzenia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Dzienniku Ustaw z dnia 20 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami w sprawie obniżenia cel wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu rolnictwa i rybactwa. Rozporządzenie to ustala listę

kontyngentów, na podstawie której wytwory gdańskie mogą być wywiezione za granicę w czasie od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1938 r. Wywóz ten ma być dokonany za granicę jedynie na podstawie świadectw pochodzenia, wystawionych przez izbę przemysłowo - handlową lub izbę rzemieślniczą m. Gdańska.

## 5 gr. miesięcznie można ściągać od dziecka w szkołach powszechnych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kuratoria szkolne wydały ponownie przypomnienie o zakazie ściągnięcia składek w szkołach powszechnych. Bezwzględnie zakazane jest wywieranie jakiegokolwiek nacisku w składkach na cele społeczne, a ogólna suma, ściągana w ciągu miesiąca na składki nie może wynosić więcej od dziecka, niż 5 groszy.



Około stu milionów przeznaczono na budowę i naprawę dróg w r. 1938. Jest to jedyny godny pochwały sposób... wyrzucania pieniędzy na bruk.

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonen jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii. Minister, podczas swego urlopu startował w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyż zajął piąte miejsce wynikiem 160 cm. Podobno p. minister wykonał swój skok... o teczce.

— Panie doktorze — zwraca się pacjent do lekarza — ta operacja którą pan zamierza mi zrobić jest zbyt kosztowna na moją kieszeń. — Niech się pan tym nie przejmuj. Ta operacja udaje się bardzo rzadko! Co się pan będzie martwił o spadkobierców!

Pytając przeciętnego śmiertelnika, czego mu brak do szczęścia z pewnością odpowie, że pieniędzy. Czy jednak zdanie to jest słuszne? Czy nie jest pieniądź w wielu okolicznościach przyczyną zbrodni, a jakże często i innych nieszczęść? Kilkakrotnie już kroniki wypadków notowały zgony z powodu wygrania większych sum na loterii. Tym razem w Montpelier wydarzył się podobnie tragiczny wypadek. Posiadaczka szczęśliwego losu na wiadomość o wygraniu 50 tys. franków była tak wstrząśnięta tą radosną nowiną, że padła zemdlona i nieodzyskawszy przytomności zmarła na udar serca.

Wypadek ten należy do tym osobliwszych, że kobieta ta w ostatnich czterech miesiącach już wygrała pewną sumę pieniędzy, a z tym powinna była mieć już pewne „wyrobienie” sercowe.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**  
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 24 b. mies. o godz. 12 m. 30 w sali P. C. K., przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Olszewski wygłosi odczyt o dyfteryście i szkarlatynie. Wstęp bezpłatny.

## Prof. Michałowicz nie uznaje ghetta ławkowego

### Kategoryczne oświadczenie w audytorium przed początkiem wykładu

Sławetne ghetto ławkowe wprowadzone zostało już prawie na wszystkich wykładach na uniwersytecie warszawskim. Wyjątek stanowi klinika chorób dziecięcych, w której kierownikiem jest profesor Michał Michałowicz. Pomimo postanowienia rektora, prof. Michałowicz zabronił na swych wykładach przeprowadzenia „ghetta” ławkowego.

We wtorek, na początku wykładu, prezes koła medyków zwrócił się do prof. Michałowicza w tej sprawie z interpelacją, na co profesor odpowiedział przemówieniem, w którym kategorycznie odmówił zgody na

podział ławek. Treść przemówienia prof. Michałowicza była następująca:

„Od pewnego czasu spodziewałem się zainteresowania mnie w tej sprawie.

Wolno Jego Magnificencji panu rektorowi, jako wybra-

Przy schorzeniach sercowych i zwężeniu naczyń krwionośnych, skłonności do wylewów krwawych w mózgu i apopleksji, mała szklanecka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa rano na czczo, powoduje bezbolesne, łatwe wypróżnienie. Zapytajcie się Waszego lekarza.

nemu przez nas, profesorowi, gospodarzowi, mieć w tej sprawie swoje zdanie. Ale wolno też senatorowi Rzeczypospoli-

tej Polskiej, który przysięgał na konstytucję, przestrzegać przepisów.

Skoro Pan Bóg nie wahał się włożyć duszy Swego Syna w ciało Semity, to nie jest ludzką rzeczą rozstrzygać, kto jest lepszy, a kto gorszy.

Wiem, że semici są nieszczęśliwi jak roślina, pozbawiona swego naturalnego podłoża, ziemi, rzucona przy drodze. Wierzę, że w Palestynie, gdzie teraz pali się ziemia pod nogami i krwią trzeba ją okupować, nastąpi ich odrodzenie. Póki konstytucja nie jest obalona, to ja nie będę jej obalał. Mówię to jako wierny oby-

watel państwa i w sumieniu swoim chcę zostać wiernym chrześcijaninem”.

Oświadczenie to wywołało ogromne wrażenie na zebranych słuchaczach. Warto zaznaczyć, że na tle walki „ławkowej” nie dochodziło dotychczas w audytorium kliniki chorób dziecięcych do żadnych nieporozumień a wykłady odbywały się w całkowitym spokoju. Studenti żydzi zajmują miejsca dowolnie, jak w latach poprzednich.

Prof. Michałowicz jest specjalistą i wybitną powagą naukową w dziedzinie lecznictwa dziecięcego. Pod względem politycznym profesor jest starym pilsudczykiem i przed laty przyczynił się do ucieczki Marszałka Józefa Piłsudskiego ze szpitala więziennego w Petersburgu. Był członkiem grupy liberałów w B. B. W. R. W r. 1935 otrzymał z rąk p. Prezydenta godność senatora Rzplitej. Ostatnio prof. Michałowicz stanął na czele Klubu Demokratycznego, który na posiedzeniu sobotnim wystąpił przeciwko zarządzeniom ławkowym.

### Nowy lot prof. Piccarda

Niedawno doniosły dzienniki o projekcie znanego belgijskiego profesora Augusta Piccarda, odbycia nowego lotu stratosferycznego. Tym razem do wysokości 30.000 metrów. W stosunku do ostatniego wyczynu stratosferycznego lot pobili ostatni rekord o 10.000 metrów. Według przypuszczeń temperatura na tej wysokości będzie prawdopodobnie wynosiła około 55 st. poniżej zera. Dużych zmian na tej wysokości należy spodziewać się w działalności promieni świetlnych. Profesor Piccard projektuje użyć do obecnego lotu balonu, różniącego się od poprzednich większym rozmiarem Średnica jego wynosić ma 60 mtr., a pojemność 130.000 m. sześć. Dotychczasowe trudności przy wzlocie i lądowaniu, zdaniem prof. Piccarda, zostaną usunięte dzięki nowym wynalazkom.

KINO  
**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10

**Dziś premiera!**

NAJWIĘKSZA SENSACJA  
AMERYKI i EUROPY!!

Nowe arcydzieło reż. genialnego  
ROUBENA MAMOULIANA, twórcy  
filmów „Wielkowiejskie ulice” i „Dr.  
Jekyll i Mr. Hyde”

# PŁYNNIE ZŁOTO

W rolach głównych:  
**IRENA DUNNE**  
niezapomniana bohaterka filmu  
„Boczna ulica”  
**RANDOLPH SCOTT**  
**DOROTHY LAURENCE**



### WILHELM LICHTENBERG

## Natępny człowiek

Mam do załatwienia jakąś sprawę w firmie J. Heymera i muszę, rozumiem się, czekać w poczekalni, muszę czekać, czekać, zanim mnie wpuszczą do gabinetu szefa. Nie jest rzeczą łatwą dostać się do sanktuarium J. Heymera. Wiem o tym, wie o tym każdy, kto ma do czynienia z tą firmą. Mam więc dość dużo czasu, by przypatrzyć się ludziom w poczekalni. Są to zwykle typy, czekające w poczekalniach wszystkich wielkich przedsiębiorstw: agencji, petenci i ludzie, którzy chcą z firmą zawrzeć jakiś interes. Ale moim vis-a-vis jest człowiek... Jest nieszczęśliwie ubrany, skurczony i ma twarz bladą i żalostną, a kończyny jego wąsów zwisają smutno. Jego ręce są nerwowo splecione, a oczy mają wyraz melancholii błagającej wszystkich obecnych o przebaczenie. Czegoż szuka ta postać żalostna w poczekalni J. Heymera? Czegoż chce tutaj? Co sobie obiecuje z tego wycieknięcia całym godzinami? J. Heymer takich typów nie lubi.

Teraz przeszedł przez pokój jakiś urzędnik. Ów człowieczek zrywa się ze swego miejsca i bezbroniście żalostnym gestem zatrzymuje urzędnika:

— O, proszę, jeśli by pan...

Urzędnik przerywa mu:

— Wykluczone, panie Dörwald, szkoda pańskiego czasu! Pan Heymer na pewno pana nie przyjmie!

Pan Dörwald jeszcze bardziej się skurczył, stał się jeszcze mniejszy, ale nie poszedł sobie, lecz z głębokim westchnieniem usiadł znowu na swoim miejscu. Urzędnik z królewsko wyniosłą miną zniknął za drzwiami.

Zdaje mi się, że rozumiem: ten nieszczęśliwy Dörwald stara się o wolną posadzę. Co za beznadziejna sprawa! J. Heymer angażuje tylko panów, wyglądających reprezentatywnie. A muś się oni być młodszy, dużo młodszy od tego pana Dörwalda. Mimo to czeka. Na co? Widocznie na nowe wyrzucenie za drzwi. Nie dało ono na siebie długo czekać. Bo teraz wyszedł ze swego pokoju kasjer. Dörwald znowu się zrywa i zastępuje drogę kasjerowi. Na jego policzkach chłobiwa jakaś czerwien.

— Niech mi pan wybaczy, panie Kohut... Czy nie mógłby pan...

Pan Kohut jest nieco mniejszy od pana Dörwalda, ale w tym momencie wydaje się ol-

brzymem w porównaniu z nim. Władczym swym dyszkantkiem przerywa panu Dörwaldowi:

— Pieź to razy trzeba panu powiedzieć, że dziś nic pan nie dostanie?

— Tylko drobnostkę! — żebrze Dörwald, składając ręce do prośby błagalnej.

— Ani drobnostki! Żałuję mocno! Dopiero zeszłego tygodnia pan dostał.

Kasjer Kohut odsunął Dörwalda, by zniknąć w pokoju szefa. Dörwald spoglądał za nim — czyż nie ze łzami w oczach? — a następnie z beznaściejnym gestem pada znowu na swoje krzesło.

A teraz widzę jasno, że ten człowiek nie stara się o posadę u J. Heymera. Jest po prostu żebrakiem. A ponieważ dostał coś zeszłego tygodnia, najlepiej by zrobił, gdyby się ulotnił. Ale tego nie czyni. I człowiek ten zaczyna mi się stawać niesympatyczny. Po prostu jego obecność, jego miny, jego zachowanie się, jego częste westchnienia, działają prawie że jak wymuszenie.

Teraz zjawił się w poczekalni prokurent. Klaniamy mu się wszyscy, bo jest to pan bardzo mądry. Tylko ten bezczelny pan Dörwald zatarasował mu znowu drogę. Ale prokurent jest mądrzejszy, bo po prostu nie dopuszcza go do głosu. Swą wielkopańską manierą grzmi:

— Cooo? Pan znowu tu? Co za natrętwo! Niech pan już wreszcie idzie do diabła, bezczelny człowieku!

Oczy Dörwalda wlepione są w oczy prokurenta:

— Panie prokurencie — zadowolę się najmniejszą drobnostką! Na miłość Boga, tylko coś! Nie mogę już dłużej, panie prokurencie!

Prokurent jeszcze głośniej:

— Ani najmniejszej drobnostki, dość już dla pana zrobiliśmy, są jeszcze inni, którzy do was przychodzą po pieniądze, niech pan sobie idzie! To po prostu niesamowite, że pan tu sterczy całym godzinami.

Nie mogłem słuchać do końca tego dialogu, bo pan Heymer kazał mi iść do siebie. Rozmowa z panem Heymerem robi imponujące wrażenie. Człowiek ten jest, jak gdyby królem w swej branży. A za wielki zaszczyt uważać należy, że można z nim rozmawiać przez pięć minut.

Ale gdy wyszedł z biura pana Heymera, zastałem jeszcze tego natrętnego człowieka, który skorzystał z tego momentu, gdy p. Heymer, odprowadzając mnie, zjawił się w drzwiach:

— Witce szanowny panie Heymer! Niech pan...

Ale pan Heymer zdobywa się na odpowiedni ton dla ludzi tego gatunku. Ryknął do poczekalni:

— Panie! Wzywam pana po raz ostatni, by pan sobie poszedł, dzisiaj ani grosza! Basta!

Drzwi pana Heymera się zatrzasnęły. A pan Dörwald wreszcie zrozumiał beznadziejność swej sytuacji. Wchodźmy razem na korytarz, ja i pan Dörwald. A ponieważ moja konferencja z Heymerem miała przebieg zadowolający, jestem w doskonałym humorze i wręczam nieszczęśliwemu człowiekowi pięć koron.

— Niech pan weźmie! Żeby pan na darmo nie czekał.

Ów człowiek popatrzył na mnie swymi wielkimi oczyma, pełen przerażenia pytając się:

— Panie, dlaczego daje mi pan pięć koron?

— Żeby pan nie odszedł z próżnymi rękoma.

Ale on oddaje mi z oburzeniem pieniądze i odzywa się do mnie:

— Co za bezczelność! Nie jestem żebrakiem. Jestem wierzy cięciem firmy J. Heymer i od trzech lat nie mogę dostać z po wrotem swoich pieniędzy!



**Wiadomości bieżące**

**Od Wydawnictwa**

„Orędownik“, w powodzi ataków na „Głos Poranny“, rozpoczął obecnie cytować wyjątki z oszczerczych artykułów s. p. red. Marcellego Sachsa, pisanych przed ośmiu laty. Złożyliśmy wówczas skargę do sądu przeciwko Marcelemu Sachsovi. — Rozprawa była trzykrotnie wyznaczana, lecz musiała być odroczone, gdyż oskarżony za każdym razem nie stawiał się. Wreszcie zgon Marcellego Sachsa uniemożliwił uzyskanie nań wyroku za oszczerstwo.

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego nr. 37; Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

**POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917.** — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie III komisariatu pol. których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie IX komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ż.

**Dzień oszczędności w Łodzi**

W dniu 31 b. m. obchodzony będzie w Łodzi doroczny dzień oszczędności. W dn. 30 b. m. w sali teatralnej Geyera odbędzie się okolicznościowa akademicka dla młodzieży szkół powszechnych. W dniu tym w szkołach zorganizowane zostaną specjalne pogadanki.

W dniu 31 b. m. w kinach i teatrach wygłaszane będą okolicznościowe prelekcje.

Ulicami miasta przejdzie pochód młodzieży szkolnej, a wśród ludności prowadzona będzie usilna propaganda oszczędnościowa.

**Kontrola dachów**

Jak się dowiadujemy, władze budowlane postanowiły przeprowadzić kontrolę dachów w mieście. Chodzi mianowicie o to, że na wielu dachach brak zupełnie urządzeń ochronnych. W najbliższym czasie władze bezpieczeństwa w porozumieniu z inspekcją budowlaną wydadzą w tej sprawie szereg zarządzeń doraźnych.

**Trzy kradzieże mieszkaniowe**

Esterze Kaufman (Dworska 25) skradziono wczoraj po południu z mieszkania garderobę wartości 500 zł.

Marcelemu Somterowi (Milionowa 143) nieujawnieni sprawcy skradli z mieszkania rzeczy wartości 300 zł.

Do mieszkania Wiktorii Masirek (Kollataja 2) dostali się wczoraj złodzieje, którzy skradli garderobę wartości 600 zł.

Złodziei poszukuje policja.

**Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie młoda kobieta**

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu niejakiego Ptaka w domach Z. U. P. U. przy ul. Daniłowskiego nr. 7, rozegrała się tragedia.

Do Ptaka przybyła jego siostra 23-letnia Anna. Młoda kobieta postawiona sama w mieszkaniu napisała kilka listów pożegnalnych, poczyniła z rewolweru brata strzeliła sobie w skroń. Kula przebiła czaszkę, wysadzając mózg. Anna Ptakówna poniosła śmierć na miejscu.

**Kolegium miejskie uchwalilo:**

Bilety abonamentowe w bibliotece. — Kupno i odstąpienie gruntów. — Zniesienie dodatków od rowerów i pojazdów mechanicznych. — Zmiana wysokości podatków od wozów i psów

Pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, w obecności wiceprezydentów pp. Pączka i Kozłowski i dyr. Kallinowskiego, odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie kolegium magistrackiego, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Na wniosek wydziału oświaty i kultury, prez. Godlewski postanowił wprowadzić z dn. 1 listopada r. b.

w miejskiej bibliotece publicznej imienne bilety abonamentowe w cenie 1 zł.

Abonamenty te upoważniać będą do korzystania z biblioteki codziennie w godzinach otwarcia.

Następnie, na wniosek wydziału technicznego, zgodnie z opinią komisji do zakupu, sprzedaży i zamiany nieruchomości, prez. Godlewski postanowił

nabyć na rzecz gminy miejskiej od Karola Anszladta działkę

gruntu wielkości 2 ha 8663 mtr. kw.

w Radogoszczu VIII, przeznaczoną w myśl planu zabudowy pod zieleń i użyteczność publiczną.

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY**

blizną. Działka zostanie nabyta wraz z drzewostanem i budynkami.

Ponadto postanowiono nabyć

Po długich i ciężkich cierpieniach powstał się z tym światem nasz najukochańszy B. P.

**Abram Krzepicki**

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 22 października 1937 r. o godz. 12 w pol. z Domu Przedpożrebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**ŻONA I RODZINA**

**147.277 porad lekarskich**

udzieliła ubezpieczalnia łódzka w ciągu września

Jak wynika ze sporządzonej przez ubezpieczalnię społeczną w Łodzi statystyki za miesiąc wrzesień r. b. w okresie tym lekarze rejonowi i ambulatoryjni ubezpieczalni udzielili 147,277 porad ubezpieczonym. Zabiegów felecerskich dokonano na 8.562 osobach.

Pogotowia ratunkowe Czerwonego Krzyża, chorobowe i położnicze

udzieliły pomocy 3172 osobom. Apteki ubezpieczalni wydały we wrześniu 223,238 leków, w zakładzie rentgenowskim wykonano 2.097 prześwietleń, 1795 zdjęć i 623 naświetleń.

W zakładzie fizykalnym dokonano 21,626 zabiegów, analiz lekarskich sporządzono 10,881.

Pomocy dentystrycznej udzielono 15,569 osobom. Do szpitala ubezpieczalni przyjęto na zabiegi i leczenie 19,409 osób, na rachunek ubezpieczalni w prywatnych szpitalach leczyło się 9,934 osoby. Wyplacono zasiłków chorobowych zł. 131.251,70 gr., połączonych — zł. 26.449, pogrzebowych — zł. 22.389,45, matkom karmiącym — zł. 6146; ogółem 182,236,80 gr.

**PĄCZKI — 20 w „ESPLANADZIE“**  
Piotrkowska 100, tel. dla zamówień 111-92  
UWAGA: Dla szkół i stowarzyszeń RABAT

**„Tydzień akademika-żyda“**

Uchwala o nieuczestnianiu w okresie 20—27 b. m. do żadnych miejsc rozrywkowych

Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie przedstawicieli wszystkich żydowskich ugrupowań politycznych i gospodarczych na terenie Łodzi.

Zgromadzeniu przewodniczył dr. Tartakower, który też zebrał sytuację na wyższych uczelniach, wytworzoną przez wprowadzenie „ghetta“ lawkowego.

Po kilkugodzinnych naradach

postanowiono w całej rozciągłości podporządkować się uchwałom warszawskim i wezwać społeczeństwo żydowskie Łodzi, do nieuczestniania w okresie „Tygodnia akademika-żyda“, t. j. od 20 do 27 b. m. do kawiarni, dancinów, kin i teatrów oraz innych miejsc rozrywkowych i do przekazywania zaoszczędzonych tą drogą pieniędzy na rzecz akademików - żydów.

**Runęła ściana domu**

Robotnik ciężko ranny

Z polecenia władz bezpieczeństwa odbywa się obecnie rozbiórka starego budynku mieszkalnego przy ul. Limanowskiego 60.

Wczoraj w południe w czasie prac rozbiórkowych nagle runęła jedna ze ścian rozbieranego domu.

Jeden z robotników, Józef Głowacki, stały mieszkaniec Żakowie, nie zdążył na czas uskoczyć i został przygnieciony zwalami muru.

Gdy po odgarnięciu gruzów wydobyto Głowackiego był on nieprzytomny i cały broczył krwią. Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz

stwierdził u Głowackiego ciężkie obrażenia czaszki i wewnętrzny krwotok. W stanie groźnym odwieziono Głowackiego do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie, zmierzające do ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

**„ZAGADNIENIE GDAŃSKA“**

Łódź wzywa swoich członków do przybycia na nadzwyczajne zebranie do sali Związku oficerów rezerwy w Łodzi, przy ul. Moniuszki nr. 1, II p. w piątek, dnia 22 października 1937 roku o godz. 19-ej. Odczyt „O zagadnieniu „Gdańska“ wygłosi p. Mrówczyński, delegowany ze Związku obrońcy Ziemi Zachodniej, po czym omawiane będą sprawy I ogólnopowiatowego zjazdu do Wilna i organizacyjne.

**Szajka oszustów skazana za wyłudzenie pieniędzy od kupców**

W dniu wczorajszym sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie szajki 13 oszustów, którzy w niesłychanie sprytny sposób wyłudzyli znaczne sumy od licznych kupców łódzkich i prowincjonalnych, symulując, że sprzedane towary pochodzą z kradzieży.

Nabywcy w obawie przed konsekwencjami zazwyczaj nie meldowali o tym policji i tak przez dłuższy czas wszystkie sprawy uchodziły oszustom zupełnie bezkarnie.

Na trzy lata więzienia zostali skazani: L. Kirsztajn i J. Braun. Ponadto ten ostatni skazany został na zapłacenie grzywny w wysokości 300 zł.

Na dwa lata skazani zostali: M. Gelbart, M. Fajnsznajder, H. Bęczkowski.

Na jeden rok więzienia skazani zostali: L. Kurek, J. Lejzerowicz, M. Ojzerowiczowa oraz N. Jakubowicz.

Policjanci Jarecki i Skłodowski skazani zostali po 1 roku więzienia

sięcznie — 50 proc. wysokości podatku specjalnego samotni, 75 proc. posiadający na utrzymaniu jednego członka rodziny i 100 proc., posiadający na utrzymaniu dwóch i więcej członków rodziny. Na wniosek wydziału kanalizacji i wodociągów, postanowiono odstąpić bezpłatnie na rzecz gminy Nowo - Solna z gruntów na Budach Stokowskich pas ziemi wielkości 380 mtr. kw. na uregulowanie drogi ze wsi Place Stoki do ul. Pomorskiej. Droga ta posiada duże znaczenie dla miasta, szczególnie teraz w okresie robót wodociągowych i kanalizacyjnych, bowiem tamtędy woz się piasek i beton. Na wniosek tegoż wydziału postanowiono zakupić od gminy Antoniew - Stoki, gm. Nowosolna powiatu łódzkiego przylegający do zbiornika wody na Budach Stokowskich plac wielkości 1009 mtr. kw. dla poszerzenia drogi.

Na wniosek wydziału podatkowego postanowiono zmienić brzmienie statutu o opłatach za używalność bruków miejskich.

Obowiązywać będą niższe opłaty od wozów używanych w gospodarstwach rolnych: 5 zł. — dla wozów jednokonnych i 10 zł. — dla dwukonnych. Ponadto zniesiono opłaty od rowerów i pojazdów mechanicznych, bowiem w praktyce okazało się, że ściąganie tych opłat jest niewykonalne.

Wreszcie, na wniosek wydziału podatkowego postanowiono zmienić statut o

podatku od psów.

Uznano za konieczne różniczkować opłaty w zależności od dzielnicy miasta, w której właściciel psa zamieszkuje. Obecnie będą trzy taryfy, najwyższa w śródmieściu, najniższa dla peryferii. Najniższa wynosić będzie 8 zł. rocznie. Na tym posiedzeniu kolegium zostało zakończone.

oraz na zapłacenie po 100 zł. grzywny. Ponadto obaj skazani zostali na utratę praw obywatelskich na 5 lat.



↓

**EMIL JANNINGS**

**„WŁADCA“**

↑

**GRAND-KINO**

Pocz. o g. 4-ej

**ZNACHOR**

wg. powieści T. Dolegi-Mostowicza

W 3-im tygodniu rekordowego powodzenia

ceny miejsc znacznie niższe!

Na 1 seans od 85 gr.

na pozostałe seanse od 1.09

# Adw. Kowalski i Czernik uniewinnieni z braku dowodów od zarzutu pochwały zbrodni na posiedzeniu rady miejskiej

## Adw. Kowalski dał uroczyste słowo honoru, że nie wypowiedział inkryminowanych mu słów

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazł się proces byłych radnych Obozu Narodowego: adw. Kowalskiego i Czernika, oskarżonych przez prokuratora o pochwałę zbrodni na publicznym posiedzeniu rady miejskiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Główczewski, oskarżał prok. Dreszer, obronę wnosili adw. Szwajdler.

Akt oskarżenia zarzuca podświadym, że w dniu 28 stycznia r. b. po przemówieniu radnego Lewina, który oznajmił zbranym o znanej zbrodni, dokonanej na Chelemnerze, wzniesli okrzyki, zawierające cechy przestępstwa z art. 154 k. k.

Adw. Kowalski po słowach radnego Lewina: „Padło młode życie ludzkie...“ oświadczył: „No to co? Tylko jeden? brawo... A wy iluście polaków zabili?“, zaś b. radny Czernik: „Na 18 lat jednego? Jedno drań słowo sobacze? Jahym was drańie setkami mordował!...“

### Tłumaczenie się oskarżonych

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Adw. Kowalski oświadczył, iż z przemówienia Lewina, które wygłaszane było podczas wielkiej wrzawy na sali, dosłyszał słowa: „wczoraj stało się coś strasznego“. Sądząc, że mówca ma na myśli odczyt ks. Trzeciaka, spytał: „no to co?“. Twierdzi, że innych słów nie wypowiedział i że wogóle wtedy nie wiedział jeszcze o zbrodni Antczaka.

Na pytania adw. Szwajdlera oskarżony zaczyna cytować... program Str. Narodowego.

Przew.: Czy tak stawiana kwestia nie przekroczy ram procesu?

Adw. Szwajdler długo tłumaczy, do czego zmierzają jego pytania. Chce mianowicie odmąlować to, na jakim cały proces powstał. Przy okazji mł. i o zażydzeniu magistratu, rzekomo wrogim ustosunkowaniu żydów do państwa i t. p.

Oskarżony Czernik również nie przyznaje się do winy. Opowiada jakąś historię o epidemii w roku... 1902, kiedy to wynoszono ze szpitala Poznańskich po 50 trupów dziennie. Byli to zmarli na cholera. Otóż ową epidemię mając na myśli, mówił, że jeden trup na osiemnaście lat — to niewiele.

### Świadkowie dobrze słyszeli

Po wyjaśnieniach oskarżonych zeznają świadkowie. Zofia Milewska i świadek Brzozowska pełniły na wspomnianym posiedzeniu rady miejskiej funkcję stenografek. Notowały na zmianę, przyczem, gdy hałas na sali wzmógł się — pracowały obie. Niezależnie od tego trzech referentów zarządu miejskiego miało za zadanie notować wszystkie okrzyki, aby później uzupełnić protokół.

Sw. Milewska stwierdza, że zna głos adw. Kowalskiego i choć przy pisaniu miała wzrok opuszczony na papier, jest przekonana, że słowa, jakie zaprojektowała, padły z ust oskarżonego. Okrzyki Czernika zostały zanotowane przez jednego z referentów i wniesione do stenogramu.

Przew.: Kto wypowiedział słowa: „Mach niszka walter“ przy początku przemówienia r. Lewina?

Sw.: Radny Bronisław Kowalski.

Adw. Szwajdler próbuje ustalić, że słowa te przypisano adw. Kowalskiemu, ale po sprawdzeniu w stenogramie okazuje się, że zostały dobrze zapisane.

### Adw. Kowalski nie chce wstać!

W pewnej chwili adw. Kowalski, zwracając się do świadka, nie wstaje ze swego miejsca na ławie oskarżonych.

Przew.: Może pan zechce wstać, pan jest oskarżony!

Adw. Kowalski: Jak mówię do sądu, to oczywiście wstaję.

Przew.: Ta forma obowiązuje pana również, gdy pan mówi w obliczu sądu.

Świadek Brzozowska widziała, jak oskarżony adw. Kowalski składał ręce do oklasków po oświadczeniu r. Lewina, że jakiś żyd został zabity.

Adw. Kowalski żąda od świadka zademonstrowania, jak trzymał ręce, czy jak zwykle, po „napoleońsku“, czy też bił brawo. Świadek spełnia to żądanie.

Sw. Sałaciński stwierdza stanowczo, że słyszał i zapisał okrzyk adw. Kowalskiego. Był jednym z referentów na posiedzeniu i należało to do jego obowiązków. Zresztą, siedział vis-a-vis i obserwował bardzo ruchliwego tego dnia meniera endeków.

Sw. Folt i sw. Furmański, również referenci zarządu miejskiego, wypełniają listę świadków oskarżenia. Po tym zeznają świadkowie odwodowi — członkowie frakcji radzieckiej Obozu Narodowego.

### Radni endecy wybielają

Przed stołem sędziowskim przesuwały się kolejno: dr. Rostkowski; radni Pawlicki, Michalak, inż. Turski, adw. Grochowski, Belka, Bartczak, Koźuchowski, Szwajdler Jan, Bak, Szule, Grzegorzak, Bronisław Kowalski, Galar.

Wszyscy wybielają oskarżonych, tłumacząc, że Obóz Narodowy wprawdzie nienawdził żydów, ale bynajmniej nie pochwałał gwałtów fizycznych, że słowa imputowane oskarżonym były wypowiedziane przez innych radnych i w związku z innymi incydentami. Każdy ze świadków odwodowych stwierdza, że myślał, iż radny Lewin mówił o odczucie ks. Trzeciaka, a tumult, jaki wywołali, miał na celu przeszkodzenie w ewentualnym ubliżeniu jego osobie.

Specjalnie ciekawie brzmiał dialog między prokuratorem a sw. radnym inż. Turskim.

Prok.: Więcej ks. Trzeciak przestrzegali przed aktami teroru?

Sw. Tak jest... Prok.: A kiedy został zabity ów żyd, o którym mówił radny Lewin?

Sw.: Tego samego dnia... W dalszym ciągu adw. Ko-

walski prosi o załączenie do akt sprawy dwóch numerów Dziennika Zarządu Miasta, w których wydrukowany jest wniosek Obozu Narodowego o usunięcie z sali posiedzeń rady miejskiej przedstawicieli psm. Ponieważ wniosek miał podobno inne brzmienie, ma to udowodnić, że nie zawsze protokoły są ściśle.

Dochodzi jeszcze do konfrontacji między sw. Milewską a Szulcem, który twierdzi, że stenografka oświadczyła w pokoju dla świadków, iż nie ma pewności, czy adw. Kowalski wypowiedział inkryminowane mu słowa. Przy konfrontacji sw. Milewska podtrzymuje zeznanie, iż słyszała wyraźnie głos i słowa adw. Kowalskiego.

Na tym zamknięty zostaje przewód sądowy.

Następnie zabrał głos prok. Dreszer.

### Mowa prokuratora

— Chciałbym — mówi oskarżyciel — uwierzyć w wyjaśnienia oskarżonych. Chciałbym tym więcej, że o pochwałę zbrodni oskarżony jest człowiek, który dzięki swemu zawodowi jest współzynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Ale czy obiektywne i bezstronne spojrzenie na całość sprawy pozwala na to? Nie!

Od chwili, gdy w radzie miejskiej padły inkryminowane słowa minęło szereg miesięcy. Teraz odtworzyć musimy atmosferę, jaka wówczas panowała na sali, aby zrozumieć, jak powstał proces i jakie były jego kulisy. Mówią o tym dwie grupy świadków. Jedną — świadkowie dowodowi — to ludzie niczym nieuzależnieni i niczym nie związani z osobami oskarżonych, druga — to ludzie związani silnymi węzłami ideowymi z podsądnymi. Nie imputuję im bynajmniej mówienie nieprawdy, ale zdaję sobie sprawę, że zeznają pod pewną psychozą.

Gdy porówna się wyjątkową zbieżność zeznań świadków dowodowych z rozbieżnością zeznań świadków obrony, łatwo dojść do wniosku, że... kto mówi prawdę.

Odpadają wszelkie wątpliwości, gdy posłuchamy jasnych i konkretnych wyjaśnień sw. Milewskiej i sw. Sałacińskiego.

A coż powiedzieli świadkowie odwodowi? Każdy przeoczył okrzyk wzniesiony przez adw. Kowalskiego do Innego u-

stępu przemówienia r. Lewina. Zbudowano kunsztowny gmach: ktoś przyznał się do bicia brawa, kto inny do części okrzyku, inni do innych części. W ten sposób można przypuszczać, że w akcie oskarżenia zmontowane zostały różne okrzyki. Ale tylko przypuszczać, bowiem jasne zeznania świadków oskarżenia mówią co innego.

Dlaczego człowiek o wyższym wykształceniu, adwokat, dopuścił się przestępstwa pochwały zbrodni? Kładę to na karb atmosfery, jaka panowała w radzie miejskiej, rozgorączkowania i podniecenia. Tym nie mniej, mamy prawo wymagać od ludzi tego pokroju etyki.

Proszę o ukaranie obu podsądnym!

Adw. Szwajdler, powtarzając utarte komunały, wnosi o uniewinnienie.

W ostatnim słowie adw. Kowalski oświadcza, że nie ma nic do powiedzenia; Czernik prosi o uniewinnienie.

Sąd udaje się na naradę.

### Słowo honoru adw. Kowalskiego

Po przerwie przewodniczący wznawia przewód sądowy i zwracając się do adw. Kowalskiego oświadcza:

„Od oskarżonego, jako człowieka o wyższym wykształceniu i adwokata można wymagać słowa honoru. Niech pan da uroczyste słowo, że nie wypowiedział pan inkryminowanych mu słów.“

Adw. Kowalski: Zdaję sobie sprawę z wagi moich słów. Nie krzyknąłem: „Brawo, brawo...“, nie powiedziałem: „Tylko jeden...“

Oskarżony Czernik oświadcza, że wypowiedział jedynie słowa: „Ścierwo sobacze“.

### Wyrok

Po tych wyjaśnieniach sąd odczytuje WYROK UNIEWINNIAJĄCY OBU OSKARŻONYCH.

W motywach przewodniczący podkreślił rozbieżności w zeznaniach świadków. Konkretnym zeznaniem sw. Sałacińskiego go trzeba przedstawić korowód świadków obrony, którzy zeznają co innego. Sw. Milewska zasługuje na wiarę ale sama mówi, że notując miała wzrok opuszczony na papier i nie widziała, a tylko słyszała adw. Kowalskiego. W atmosferze, jaka panowała na sali trudno było ustalić, kto jaki wznosił okrzyk. Na sali byli przedstawiciele władz bezpieczeństwa, a mimo to, od nich nie wpłynęło zameldowanie o przestępstwie.

Sąd dał wreszcie wiarę, że Str. Narodowe w Łodzi nie propaguje gwałtów fizycznych, a adw. Kowalski, jako jego prezes nieraz przestrzegali członków Str. Narodowego przed aktami teroru, trudno więc uwierzyć, aby sam je pochwalał.

Z tych wszystkich względów sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza B. P.

### DORA BIBROWSKA

urodz. Leder przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 21 b. m. o godz. 2 po poł. z Domu Przedpożrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu Stroskana Rodzina

Szefowej naszej p. Meli Albamowej z powodu zgonu Matki Jej B. P.

### DORY BIBROWSKIEJ

wyrazi serdecznego współzucia składa Personal Firmy „Płomień“

### MATKI JEJ

Szefowej naszej Pani M. Albamowej z powodu zgonu wyrazi szczerego współzucia składają Robotnicy i Robotnicy Firmy „Płomień“

## Pożar w fabryce B-ci Cytryn Kobieta wpadła pod auto strażackie

Wczoraj o godzinie 14,15 po wiadomieniu centrali straży ogniowej o wybuchu pożaru na terenie fabryki Braci Cytryn przy ulicy Wolborskiej 44.

Niezwłocznie na miejsce wyruszyły plutony III i V.

W chwili przybycia straży palił się dach dwupiętrowego budynku fabrycznego. Pożar powstał od iskry z kominu i o mało nie przybrał groźnych rozmiarów.

Na szczęście straż ogniowa w porę pożar zlokalizowała. Dach w części uległ zniszczeniu. Straty stosunkowo nieliczne.

Gdy wozy V plutonu spieszyły do powyższego pożaru przed posesją przy Placu Wolności 10, usiłując przebiec jezdnię, 55-letnia Brucha Najman (Al. I Maja 17) wpadła pod auto strażackie.

Odrzucona z dużą siłą na bruk Najmanowa straciła przytomność. Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku ogólne ciężkie obrażenia ciałne i przewiózł Najmanową do szpitala sw. Józefa w stanie poważnym.

W godzinach wieczornych wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapalił się

dach na posesji mieszkalnej Sułkaja przy ulicy Zawadzkiej 14.

Przybyły na miejsce IV pluton straży szybko pożar ugasił.

Wczorajszej nocy wybuchły 2 pożary pod Łodzią. Wsi Łagiewniki Małe spaliła się część gospodarstwa Franciszka Borkowskiego. Straty wynoszą około 1,000 zł.

W miejscowości letniskowej Teofilów pożar strawił również część gospodarstwa Hermana Szandera. Straty wynoszą 1500 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.





## Protesty... Protesty...

Jak się dowiadujemy, przeciwko weryfikacji ostatnich meczów bokserkich o mistrzostwo drużynowe okręgu składają protesty Sokół i KPZjednoczone.

Sokół składa protest przeciwko meczowi z KE (14:2 dla KE), gdyż ważenie zawodników odbyło się w czasie nieprzepisowym.

KPZjednoczone składa protest przeciwko meczowi z Wimą (walkower dla Wimy), gdyż i w tym wypadku ważenie zawodników miało się odbyć w czasie nieprzepisowym.

Protestowanie obniża powagę mistrzostw, a poza tym świadczy, że wydział sportowy deleguje słabo orientujących się przedstawicieli. Czas najwyższy z tym skończyć! Trzeba się też zastanowić nad dalszym udziałem Sokola w mistrzostwach. Sokół wszystkie swoje trzy spotkania przegrał 5:9, 3:13 i 2:14 i wszystkie następnie zaprotestował.

## Hakoah — Kruschender Ciekawy mecz mistrzowski

Z trzech spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie, przewidzianych na b. tydzień, najciekawszym zapowiada się jutrzejszy mecz Hakoah — Kruschender, gdyż przy wartości obu zespołów jest mniej więcej równa, a secundo, wynik spotkania może mieć poważne znaczenie dla ukształtowania się tabeli mistrzostw.

Kruschender ma za sobą trzy zwycięstwa nad IKP 10:6, Zjednoczonymi 10:6 i Sokolem 14:2 i porażkę z Geyerem 6:10. Hakoah ma taką samą porażkę z Geyerem 6:10 i zwycięstwo nad Sokolem 13:3. Wspólni przeciwnicy najlepiej ocenili równą wartość drużyny żydowskiej i pabianickiej.

Mecz zapowiada się interesująco, gdyż obie drużyny mobilizują najsilniejsze składy. HAKOAH zapowiada wystawienie następującej ósemki: Rossman, Tauber lub Graudenz, Fagot, Gottfried, Wdowiński, Wulfowicz, Stahl i Blibaum. KRUSCHENDER zaś zapowiada skład: Grambo, Richter, Witkowski, Kubiak, Jeziorek lub Idasiak, Kilański, Kraszewski i Piesik. Powinno dojść do kilku interesujących spotkań, jak: Rossman — Grambo, Fagot — Witkowski, Wdowiński — Jeziorek i Blibaum — Piesik. Ta ostatnia walka będzie decydującą, kto wejdzie do reprezentacji Łodzi przeciwko Śląskowi.

Mecz odbędzie się jutro, w piątek o godz. 20.30 w sali filharmonii.

**MECZ WIMA — IKP** odbędzie się w sobotę w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 19.30 wiecz. Drużyny zapowiedziały wystawienie następujących składów:

Wima: Kin, Celmer, Madej, Kasznia, Sawiński, Owczarek, Kostrzewa, Kłodas.

IKP: Popielaty, Spodenkiewicz, Bartniak, Kowalewski, Schön, Chmielewski, Pietrzak i Kubiak.

Najciekawsze walki: Celmer — Spodenkiewicz, Madej — Bartniak, Kasznia — Kowalewski, Owczarek — Chmielewski.

**TRZECI MECZ DRUŻYNOWY ZJEDNOCZONE — SOKÓŁ** odbędzie się w niedzielę w sali KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 11.30 przed poł. KPZjednoczone wystąpi w składzie: Ostrowski, Adamiak, Michalak, Kijewski, Szezapiniński, Bartosiak i Jaskuła. Skład Sokola będzie następujący: Wal, Stolecki, Drużbiński, Szezęciński, Muszyński, Pasternak i Dybilas.

# Za kulisami meczu Helsinki-Geyer Nawet „zwycięzcy” byli zaskoczeni decyzjami punktowych



Pisarski

Wszystkie bez wyjątku opinie są zgodne, że Geyer meczu z Helsinkami nie wygrał. Nie zanotowaliśmy ani jednego głosu, któryby się wypowiedział za zwycięstwami

Augustowicza i Wojciechowskiego, ba, nawet sami zawodnicy przyznają, że byli zaskoczeni decyzjami punktowych.

— Zdaję sobie sprawę, że meczu nie wygrałem — mówi nam, w obecności przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich LOZB, p. Czernika, Wojciechowski. Podziękowałbym nawet za remis...

To nie skromność dobrze wychowanego zawodnika przemawiała przez Wojciechowskiego. Tanie sukcesy zaszczytu nie przynoszą. Rozumie to każdy zawodnik, dlatego też z decyzjami sędziów punktowych absolutnie zgodzić się nie można.

Na ten sam temat, godzi się wspomnieć jeszcze jedną miarodajną opinię. Na wystawnym bankiecie, jaki się odbył po meczu w lokalu Geyera, zastępca kierownika sekcji p. Julian Wende, m. in. przemówił do zawodników Łódzkich.

— Dziękuję wam za obronę barw klubowych w pierwszym naszym spotkaniu międzynarodowym, przynajmniej jednak, że na zwycięstwo nie zasłużyliście. Mówię to w obecności panów sędziów, którzy wprawdzie tak a nie inaczej ocenili wasze walki, niemniej jednak śmiem powiedzieć, że goście byli drużyną

lepszą i jako tacy powinni byli zejść z ringu ze zwycięstwem...

To stanowisko kierownictwa Geyera zasługuje na podkreślenie i jest jeszcze jednym dowodem, że sędziowie nabroili.

Co myślą Finowie o meczu Łódzkim?

P. Väinö Ertamo, sympatyczny kierownik drużyny Suomi zachwycony jest wyrobieniem sportowym publiczności Łódzkiej, która oceniła najlepiej krzywy jego chłopców. O poszczególnych wynikach nie chce mówić, uważa jednak, że w sumie ogólnej zostali skrzywdzeni.

P. Siikanen, sekundant drużyny, był jednocześnie sprawozdawcą pism fińskich. Kwestionuje on zwycięstwa: Augustowicza i Wojciechowskiego i nawet remis Kulibabki. „Przy zupełnie obcym komplecie sędziów, kto wie, czy Pisarski otrzymałby więcej, niż remis w walce z Koivuninem” — powiedział nasz rozmówca, ale do tego wyniku nie mamy pretensji. Jego zdaniem wynik ogólny powinien brzmieć 10:6 dla Helsinek, i tej treści sprawozdanie nadał o północy do swych pism, podkreślając jednak nadzwyczajnie przyjęcie w Łodzi, jak i bezstronność publiczności.

Z zawodnikami fińskimi nie można się było w ogóle dogadać, bowiem: primo — jako prawdziwi sportowcy z godnością przyjmowali każde orzeczenie sędziowskie, secundo: na bankiecie nie można ich było oderwać od uroczych gospodyń, a tertio — nie znają, za wyjątkiem Lainego, żadnego innego języka, niż ojczysty.

Heige Laine urodził się w Trondheimie, w Norwegii. Mając lat 8, wraz z rodzicami wyemigrował do Kanady i mieszkał w Montrealu, gdzie zapoznał się ze sportem. Jest pono bardzo do brym hokeistą. Od przeszło roku, bawi w Helsinkach. Mówi pięknie po angielsku, jest dobrze wychowany, satysfakcją było z nim porozmawiać. Laine, podobnie zresztą jak i wszyscy pozostali członkowie ekspedycji nie miał słów dla gościnności Łódzkiej i podkreśla swą sympatię dla Polski.

— Gdziekolwiek będziemy startować, głośić będziemy wasze wyrobienie sportowe i gościnność!

Jeszcze o gościnności! Drużynie fińskiej towarzyszył w Łodzi z ramienia WOZB, który ho kserów Północy sprowadził do Polski: red. Szereszewski. To, co kolega nasz widział w Łodzi, przyznał, że było dla niego... przykrą szkołą.

— Ze „szkoły” tej, my, w stolicy, wyciągniemy naukę — powiedział.

Veikko Huuskonen, kogał fiński, zwycięzca Dolaty, został jednogłośnie uznany przez wszystkich czterech sędziów, za najlepszego zawodnika gości, dla którego była przygotowana specjalna nagroda, piękna srebrna papierošnica, upominek konsula honorowego prezesa Roberta Geyera.

Czy Huuskonen był faktycznie najlepszy z ósemki fińskiej? Nam się wydaje, że nagroda należała się Paavo Savolainenowi — piórkowcovi, który miał najcięższe zadanie, a w dodatku zo

stał pokrzywdzony. Huuskonen miał zbyt łatwego przeciwnika, na ile którego wypadł dobrze.

I tu więc sędziowie popełnił wielki błąd.

Pięciu Finów walczyło bez bandaży. Jest to rzecz dla nas zupełnie niezrozumiała, bo i ręka jest pewniejsza w ochraniaczu i siła ciosu jest większa. Po raz pierwszy spotkał się z tym. Zaindagowany przez nas kierownik ekspedycji p. Vertamo, nie mógł nam tego faktu przekonywująco wytłumaczyć.

— Nasze ręce są zdrowe. Wypadki są rzadkością. Ręka bez bandaży jest swobodniejsza...

Warto się nad tym zastanowić!

Finowie wyjechali wczoraj rano do Warszawy, a wieczorem, przez Wilno, Rygę i Tallin wracali do Helsinek, dokąd zjadają dopiero jutro przed południem.

Przed wyjazdem z Łodzi było trochę zdenerwowania. Huuskonen i Koivunen w celach „turystycznych” wyszli o g. 6 rano na miasto i do ostatniej chwili ich nie było. Rozpoczęło się poszukiwanie; które rezultatu nie dało. Portiernia hotelu otrzymała polecenie wyekspediowania obu, następnym pociągami. Wobec tego, że obaj nie władają innym językiem niż fińskim, i zachodziła obawa, że nie trafiają do Warszawy, mieli mieć przypięte do kłap kartki z napisem, objaśniającym, że podróżni ci jadą do stolicy, że są fińskimi bokserami, i prosi się o odstąpienie ich do hotelu „Royal”.

W chwili po opuszczeniu hotelu przez ekspedycję, zjawili się Huuskonen i Koivunen — Pollus i Kastor drużyny, jak ich przezwo — i zdążyli jeszcze do torpedy.

## Schurman zaangażowany na cały rok! Sektoria piłkarska czerwonych otoczona będzie odtąd specjalną opieką


 Rud. Schurman  
trener ŁKS.

ŁKS pozostał w lidze. Łodzianie grają jeszcze w niedzielę w Wartę w Poznaniu i chcą mecz ten wygrać. Jeżeli wygrają, zajmą miejsce piąte, w wypadku natomiast czwarte! Poza faktem pozostania w ekstraklasie i możliwością zaszczytnego jeszcze zakończenia kampanii mistrzowskiej, ostatnie tygodnie otworzyły kierownictwu klubu oczy na dalszą mełość. Łodzianie muszą pracować przez okrągły rok, a nie dopiero w ostatnich tygodniach, łodzianie muszą mieć fachowe kierownictwo i warunki do gry, aby nie walczyć o utrzymanie się, ale o zaszczyty. Ze przy pewnym wysiłku zaszczyty te, ukoronowaniem których jest tytuł mistrza Polski, są osiągalne, mieliśmy możliwość przekonania się w ostatnich dwóch — trzech miesiącach, kiedy ŁKS wspaniale finiszował i z Łodzi wyjeżdżały z porażkami: AKS, Ruch i Wisła.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu ŁKS-u sprawy te były obserwowane. Zarząd klubu, po doświadczeniu tegorocznym, zdając sobie sprawę, że sekcja piłkarska jest podstawową, postanowił otoczyć ją jaknajwiększą opieką. Dezzyderaty kierownictwa sekcji, od-

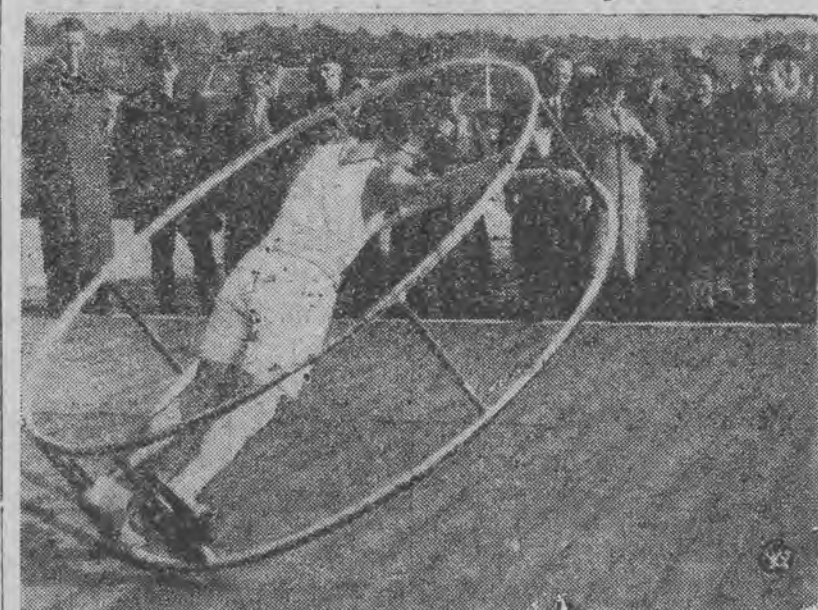
noszące się do zaangażowania na stałe trenera i zapewnienia graczom posad, zostały w całej rozciągłości uwzględnione.

Jeszcze wczoraj wieczór prezes Wołczyński podpisał roczną umowę z trenerem p. Rudolfem Schurmanem i obiecał zająć się sprawą posady dla Koczewskiego.

Trener Schurman w ciągu niespełna trzech miesięcy pobytu w Łodzi dał się poznać z najlepszej

strony i zdobył sobie uznanie zarówno graczy jak i kierownictwa. Schurman pozostanie w Łodzi teraz do 15 grudnia, po czym wyjedzie na miesięczny urlop do Wiednia i od 15 stycznia p. r. pozostanie już bez przerwy do 15 listopada. Treningi wszystkich drużyn czerwonych będą więc prowadzone przez całą zimę; z przerwą od połowy grudnia do połowy stycznia.

### Ks. Windsoru na stadionie sportowym



Bawięcy w Berlinie ks. Windsoru wraz ze swą małżonką zwiedzał również wielki stadion sportowy, na którym miał możliwość obserwowania ćwiczeń najlepszych mistrzów sportu. Na zdjęciu naszym księstwo Windsoru przyglądają się oryginalnym popisom.

## PZB interweniuje w sprawie Woźniakiewicza

Na ostatnim zebraniu PZB rozpatrywano szereg ważnych spraw. Tak więc postanowiono interweniować w LOZB o ostateczne załatwienie sprawy Woźniakiewicza.

Sprawy Polusa nie rozpatrywano, gdyż nie wpłynęła ona dotychczas do PZB.

Ze spraw międzynarodowych na porządku dziennym znalazł się mecz Polska — Francja. Mianowicie związek francuski zwrócił się z prośbą o przełożenie tego spotkania na maj. Korespondencja celem ustalenia ścisłego terminu trwa nadal.

Ustalono, że mecz Polska — Włochy sędziować będzie Niemiec Heronimus.

## P. Krukowski sędzią meczu Warta — ŁKS

Wydział spraw sędziowskich PZPN wyznaczył następującą obsadę sędziowską na mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę, 24 b. m.:

W Krakowie Cracovia — Ruch Kuchar ze Lwowa, we Lwowie Pogoń — Wisła Lange z Łodzi, w Poznaniu Warta — ŁKS Krukowski z Warszawy.

## Alichin zwycięzca w siódmej partii

ROTTERDAM, 20.10. (PAT) — W siódmej partii światowego mistrzostwa szachowego Euwe — Alichin, Euwe poddał się po 34 połączonych. Stan rozgrywek: Alichin 4, Euwe 3 punkty.

## Jak zapobiec kryzysowi?

Wiele się ostatnio mówi i pisze o przyszłym kryzysie, który ma być reakcją na obecną poprawę koniunktury światowej. I jakkolwiek przesłanki, na których opierają swe pesymistyczne prognozy obserwatorzy ewolucji gospodarczej nie są bynajmniej godne lekceważenia (spadek kursów giełdowych w Ameryce, spadek działalności przemysłów inwestycyjnych, wzrost kosztów produkcji), to jednak nie wynika z nich, że owo załamanie musi nastąpić, a w każdym razie, że nastąpi w formach analogicznych do tych, jakie charakteryzowały wielkie przesilenie 1929 - 33 roku. Przejście, które minęło, nie minęło bez śladów. Ślady te pozostały w postaci przykazania o konieczności przyjęcia czynnej postawy w obliczu grożących katastrof.

Obecnie zagadnieniu profilaktyki przeciwykryzysowej poświęca interesujący artykuł „Bank” (nr. z października), gdzie omawiane są warunki, w jakich może być skuteczna akcja państwa, mająca na celu podtrzymanie dóbr wytwórczych, zabranie spadku cen oraz odbudowę rentowności. Warunki te są następujące:

Pierwszym z nich jest, że państwo jeszcze w czasie spokoju gospodarczego przygotowuje sobie dostateczną ilość konkretnych projektów, których realizacja mogłaby zostać natychmiast, bez żadnej straty czasu podjęta. W ten sposób element czasu stał się w walce z depresją decydujący. Roboty publiczne muszą zostać podjęte od razu z chwilą zaistnienia spadku produkcji dóbr wytwórczych, bez czekania aż spadek ten naturalnym biegiem rzeczy rozprzestrzeni zarzewie kryzysu na wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Tutaj też występuje doniosła rola techników gospodarczych, jakimi są i pozostają winni inżynierowie.

Dotychczas było zwyczajem żywić inżyniera dopytaniem po zaradnięciu decyzji co do podjęcia jakiejś roboty. Obecnie stan ten musi się radykalnie zmienić. Inżynierowie muszą wypracowywać dla państwa konkretne plany i obliczenia na długo przed wybuchem kryzysu i ciężko odpokutuje to państwo, które tego obowiązku przedczesnej mobilizacji swych inżynierów zaniedba. Przekona się ono wtedy, tak jak tego już doświadczenie ostatniego kryzysu nauczyło, że wydawanie pieniędzy na dostatecznie olbrzymią skalę, ażeby można kryzys zdusić w zarodku, nie jest tak łatwą rzeczą.

Drugim warunkiem jest, ażeby państwo weszło w przesilenie z aparatem finansowo-gospodarczym, zdolnym do podjęcia ciężkich zadań spadających nań w momencie wybuchu kryzysu, nie zaś rozprężonym do tego stopnia, ażeby pod pierwszym naciskiem wzmógłszych potrzeb aparat ten odmówił posłuszeństwa. Trudno jest tłumaczyć bliżej znaczenie tego powiedzenia. W ogólnym zarysie rozumieć jednak przez nie należy, że w momencie wybuchu kryzysu musi kraj dysponować niewyżyskaną do ostatnich granic zdolnością podatkową społeczeństwa; nieprzeżartym hiperinflacją aparatem kredytowym oraz zdolną do świadomego manipulowania walutą; możliwie uporządkowanymi stosunkami w obrocie towarowym i kapitałowym z zagranicą; cieszyć się w końcu spokojem na odcinku społecznym, co jest możliwe tylko wtedy, gdy w czasie ożywie-

## Łódź po krachu nowojorskim Papiery polskie spadły o 25 punktów

Krach giełdowy w Nowym Jorku odbił się pewnym, aczkolwiek słabym echem na giełdach polskich. Załamaniem się w dniu onegdajszym kursów akcji amerykańskich na giełdzie nowojorskiej wywołało w konsekwencji pewne lekkie osłabienie się naszych czołowych papierów wartościowych, które wskutek zmniejszonego popytu obniżyły się o średnio 25 proc.

Zdaniem sfer giełdowych, załamanie się kursów na giełdzie nowojorskiej nie powinno spowodować zmian kursowych na naszym rynku walorów. Rynek nasz, pomijając już nikły rozmiar transakcji giełdowych,

jest zasadniczo niezależny od giełd zagranicznych, gdyż gros obrotów dokonywany jest papierami publicznymi.

Obecna więc rakażeją niżkociwa giełdy warszawskiej została raczej wywołana elementami psychicznymi, aniżeli względami natury gospodarczej - kalkulacyjnej.

Ponadto sfery giełdowe uważają, iż obecny krach giełdowy powinien przyczynić się do pewnego zrównoważenia ruchu kapitałów, co jest korzystne dla krajów europejskich, a m. in. i dla Polski.

Chodzi bowiem o to, iż amerykańskie papiery wartościowe były przez długi czas przez kapitalistów europejskich faworyzowane, co spowodowało silny odpływ kapitałów z Europy do Ameryki i zwyczaję tamtejszych walorów. Obecnie jednak następuje pewne otrzeźwienie, które znajdzie swój wyraz w powrocie kapitałów, a po pewnym czasie może się przeistoczyć w zwyczaję papierów europejskich, jako bardziej rentowne.

## 13 miliardów deficytu Francji

Francuskie ministerstwo skarbu opublikowało obecnie wyniki handlu zagranicznego Francji za trzy pierwsze kwartały r. b.

Na pierwszy rzut oka wynika z niego, że niebezpieczna tendencja, ujawniająca się w ciągu poprzednich miesięcy, zaostrzyła się we wrześniu.

W sierpniu bowiem import wynosił okragło 3 i pół miliarda franków a eksport - 2.1 miliarda.

W stosunku do sierpnia wartość importu wynosi o 327 milionów więcej, podczas gdy eksport wzrósł tylko o 212,5 milionów.

Deficyt trzech pierwszych kwartałów r. b. wzrósł do 13,2 miliardów franków. W r. ub. w tym samym okresie bilans handlowy wykazywał deficyt tylko 6,7 miliardów, t. zn., że w r. b. podwoił się.

Te 13 miliardów deficytu przedstawiają wartość nieco ponad 544 tonn złota, t. zn. prawie 24 proc. zapasu złota Banku Francji.

## Nowy numer „Polityki Gospodarczej“

Wyszedł z druku - liczący 36 stron - nr. 48-49, dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Treść numeru jest następująca: Senator Aleksander Heiman-Jarecki: „O zamierzeniu administracyjnym, które jest niezgodne z konstytucją”. — Pisarz polski, który żył na przełomie XVI i XVIII wieku twierdził, że rząd powinien być sługą prawa”. — Adam Heydel, Krzyżanowski, Matuszewski, „Senat i całe społeczeństwo przeciwko nowym ciężarom”. — „Tylko urzędnicy państwowi nie widzą niebezpieczeństwa przeciążania podatkowego”. — „Bilans ostatniej konwencji i polityka emisyjna”. — A. Jałowicki: „Zmęczenie eksportowe”. — „Przez potęgę gospodarczą idzie Anglia do zwycięstwa”. — „Przemysł niemiecki konstatuje upadek polityki autarkicznej”. — „Angielska kontrola wydatków zbrojeniowych”. — „Bilans etatystyczny Francji”. — „Cuda” totalistycznej ekonomii”. — „Schacht wraca do klasycyzmu”.

nie poświęca się zbyt brutalnie zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych ogółu ludności zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych państwa jako takiego. To były mniej więcej cztery kardynalne punkty, których całość składa się na to, co da się określić jako uporządkowany aparat finansowo-gospodarczy, stwarzający korzystne warunki dla odparcia ataku nowego kryzysu.

## Notowania papierów na rynku łódzkim

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 50 pkt. Obracano nią po 55,15 kupno, 55,65 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również uległa niższoce. I em. nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku zaś prywatnym obniżyła

się ona 25 pkt. 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu.

II em. tej pożyczki również obniżyła się o 25 pkt. przy czym obracano nią po kursie 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa obniżyła się o 25 pkt. Obracano nią po kursie 60 w placeniu, 60,50 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa obniżyła się o 10 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po 38,25 kupno, 38,75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również straciła na kursie: za grube odcinki płacono o 25 pkt. mniej niż onegdaj, a mianowicie 58,50, żądano 59. Drobne odcinki tej pożyczki spadły natomiast o 35 pkt. i płacono za nie 58,25, żądano 58,75

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 25 pkt. Obracano nimi po 54,50 kupno, 55 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi - nowe spadły o 25 pkt. do poziomu 55,50 w placeniu, 56 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja również słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 pkt., spadając do poziomu 105,50 kupno, 106,50 sprzedaż.

## PRAWO DO SZCZĘŚCIA zyskuje nabywca losu z

## Kolektury Nr. 100

Przyjdź swój los i zwycięż w walce o byt.

Losy do I-szej klasy poleca KOLEKTURA Nr. 100 oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN” Ciągnięcie I-ej kl. już 21 października Zamówienia samiejscowe skutecznie się odwrotnie pocztą.

## Kotonizator angielski przeprowadzi badania w fabrykach łódzkich

W onegdajszym numerze „Głosu Porannego” zapowiedzieliśmy przyjazd chemika angielskiego, który zademonstrować ma przemysłowi naszemu nową metodę kotonizacyjną.

Jak już zresztą donosiliśmy, metoda ta polega na zastosowaniu nowego wynalazku, który kotonizo-

wać ma niektóre rośliny trawia-  
ste. Obecnie dowiadujemy się, iż chemik angielski przyjechał wczoraj do Polski.

Pobyt Anglika potrwa prawdopodobnie dłuższy okres czasu, gdyż ma on w niektórych większych zakładach przemysłowych przeprowadzić próby z jego wynalazkiem.

## Podwyżka cenników ekspedytorskich za przewóz, składowe i asekurację

W kołach importerów surowcowych podjęto ostatnio akcję wobec ekspedytorów celnych, którzy podwyższyli stawki cen-

nikowe i wprowadzili nowe pozycje, które obciążają eksporterów. Aparat importowy opiera się na ścisłej współpracy z ekspedytorami celnymi, to też nowy stan rzeczy pociągnie za sobą konsekwencje w dziedzinie kalkulacji surowcowej.

Nowy cennik ekspedytorów podnosi stawkę o 5 groszy na 1 kg.

Koszty składowe podwyższono o 10 groszy za 100 kg.

Koszty te stanowią poważną pozycję, gdyż bawełna leży niejednokrotnie na składach pół roku.

Oplata asekuracyjna podwyższona została z 1 pro mille na 2 pro mille.

Sfery handlu surowcowego podkreślają, że ostatnia podwyżka nie jest dostatecznie uzasadniona.

Narazie rozdzwieki nie przybrały poważniejszych rozmiarów. Obecnie toczą się rokowania ugodowe.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 292,95, Bruksela 89,35, Londyn 26,25, Nowy Jork 5,29,25, Nowy Jork - kabel 5,29,63, Paryż 17,92, Praga 18,50, Sztokholm 135,55, Zurych 121,90, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,95, franki francuskie 17,62, franki szwajcarskie 121,40, belgi belgijskie 89,10, funty angielskie 26,16, palestyjskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,50, duńskie 116,65, norweskie 131,25, szwedzkie 134,70, liry włoskie 21,20, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 115, srebrne 122.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106, Wegiel 23,25 - 23, Lilpepy 50,75, Starachowice 31, Haberbusch 41, za Żyrdarów żądano 56, natomiast chcą je płacić 55.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. peż. wewnętrzna. Notowano: 3 pr. inwestycyjna II em 69, seria 82,85, 4 proc. dolarowa 38,50, 4 proc. konsolidacyjna 58,50 - 58,75, odcinki drobne 58,50, 5 proc. kolejowa 60,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 55,13 - 55,38, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 74,25 (kupon bieżący 73,78), 4 i pół proc. ziemskie 54,75, 8 proc. ziemskie gwarantowane 68, 5 proc. Warszawy z r. 1933 - 61,75, odcinki po 1000 zł. 62,13 - 62, 5 proc. Kalisza z r. 1933 50, 5 proc. Radomia z r. 1933 - 47, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 64,75, VIII i IX em. 61.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno

Dolarówka	39.00	38.75
Inwestyc. I em.	68.75	68.25
Inwestyc. II em.	69.50	69.25
Konsolid. gr. 59.50		
Konsolid. dr. 59.00		
Wewnętrzna 55.50		
Bank Polski	108.00	107.00
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszennica	31.00	31.50
Pszennica zbier.	30.00	31.00
Jęczmień brow.	24.50	25.50
Mąka żytnia 50%	34.25	35.00
Mąka żytnia 65%	32.50	33.25
Mąka żytnia 65% trans.	33.00	
Razowa żytnia	27.25	28.00
Mąka pszenna 30%	49.50	50.50
Mąka pszenna 50%	45.00	46.00
Mąka pszenna 65%	43.75	44.75
transakcje		
Pszenna II gat.	34.50	35.50
Psz. II g. 30-65%	32.00	33.00
Pszenna III g.	30.50	31.50
Pszenna razowa	35.00	36.00
Siemie lniane	48.50	49.50
Reszta bez zmiany.		
Tendencja słabsza.		

### NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

Otwarcie z dnia 20.X; październik 8.37, grudeń 8.27, styczeń 8.26, marzec 8.25, maj 8.25, lipiec 8.26.

### Trudności płatnicze firmy warszawskiej

W ostatnich dniach znalazła się w trudnościach płatniczych jedna z większych firm branży włókienniczej w Warszawie „Rozenblum i Fajgenbaum”.

Firma ta do ostatnich czasów utrzymywała rozległe stosunki z przemysłem łódzkim, to też znaczne są zobowiązania jej wobec fabryk przemysłu włókienniczego, zwłaszcza produkujących damskie towary czesankowe. Nadmienić należy, że firma „Rozenblum i Fajgenbaum” już dwukrotnie znajdowała się w trudnościach płatniczych.

## Wycieczka do Berlina

3-9 listopada zł. 124.-

## Wycieczka do Londynu

2-tygodniowa i miesięczna od zł. 355.-

## Wycieczki do Wiednia

paszporty indywidualne

Informacje i zapisy:

**Wagons-Lits/Cook**  
Łódź, Piotrkowska 68.

Premiowanie książeczek P.K.O.

Table with columns for prize amounts and recipient names, including 'WARSZAWA, 20.X. (PAT.) - Dnia 20 października 1937 r. odbyło się w P.K.O. czwarte publiczne premiowanie...' and 'REGION ŁÓDZKI'.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dzisiaj, jutro i dni następujących o godz. 20.30 lekka komedia Hopwooda „Jutro pogoda”.
W sobotę o godz. 16-ej piękna sztuka J. A. Hertzga „Młody las”.
TEATR KAMERALNY
„Moja siostra i ja” grana jest dziś i codziennie o godz. 20.30.
TEATR POPULARNY
Dzisiaj o 19.30 i jutro o 20.15 zespół łódzkich teatrów miejskich gra krótką komedię „Ciotka Karola”.
TEATR NA WIDZEWIE
Jutro o 20.15 grana będzie piękna komedia Nicodemiego „Gałganek”.
WYSTĘP AMERYKAŃSKIEJ TAN-CERKI
W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 16-ej i 21-ej wystąpi w sali filharmonii światowej sławy amerykańska tancerka Dworah Lapsen, o której prasa całego świata wyraża się nader entuzjastycznie.
GINETTE NEVEU w FILHARMONII
W dniu 27 b. m. wystąpi w sali filharmonii z jedynym recitalem znakomitych skrzypaczka światowej sławy, pierwsza laureatka międzynarodowego konkursu im. Wieniawskiego Ginette Neveu, której występ w całym świecie cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
11.15 Polski taniec artystyczny - poranek muzyczny.
1.40 Muzyka na dwa fortepiany.
14.00 Koncert życzeń.
15.00 Jak spędzić święto? - poradzi Ludwik Szumlewski.
15.10 Piosenki kabaretowe w wyk. Astora.
15.45 Wędrownki muzyczne „Italia” (II) Audycja dla młodzieży.
17.00 Słownik geograficzny państwa polskiego - odczyt wygłosi prof. Stanisław Arnold.
17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Br. Nagujewski (wiolonczela) i Eug. Szumpich (Śpiew).
18.15 Koncert na dwa fortepiany.
18.40 Muzyka (płyty).
18.45 Nowości techniczne.
19.00 Powszechny teatr wyobraźni: „Uczciwy spadkobierca” - napisał Gilbert Keith Chesterton.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.30 Audycja poświęcona pamięci Gustawa Daniłowskiego. a) O życiu i twórczości Daniłowskiego - fel'ston Zofii Stamirowskiej. b) Recytacje. c) Dwie pieśni do słów Daniłowskiego w wyk. M. Fogga.
22.00 Koncert kameralny.
23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
KALUNDBORG (1250)
20.10 Koncert symfoniczny. Uwertura do „Oberona” Webera, Koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego, Symfonia Nr. 2 Sibeliusa.
LONDYN NAT. (286)
22.20 Kwartet smyczkowy A-moll Szuberta.
SZKOCJA (391)
21.00 Koncert symfoniczny. W programie koncert fortepianowy A-dur Mozarta.
PARYŻ (1648)
21.30 Kompozycje Ryszarda Straussa „Tako rzecze Zaratustra” Burleska i Symfonia alpejska.
LUXEMBURG (1304)
22.30 Koncert skrzypcowy D-dur Beethovena i Symfonia nr. 1 B-dur Szumana.
PRAGA (470)
21.25 Symfonia nr. 1 G-dur Beethovena.
BUDAPEST (550)
21.15 E. Dohnanyi gra sonaty fortepianowe Beethovena.
PRZEZORNOSC
Jasio pokazuje nauczycielowi gotowe ćwiczenie.
- Dlaczego postawiłeś znaki zapytania po każdym zdaniu?
- Nie wiem, czy to, co napisałem, jest słuszne.

Prostrek od BOLU GŁOWY
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Kosmetyki higieniczne
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Wystawa filatelistyczna w Pradze
W dniach od 26 czerwca do 4 lipca roku przyszłego zorganizowana zostanie w Pradze wszechświatowa wystawa znaczków pocztowych.
Auto bez podwozia
Angielski przemysł samochodowy obserwuje z zainteresowaniem eksperymenty, jakie przeprowadza fabryka karoserii samochodowej w Birmingham nad budową auta bez podwozia.

Jadł, pił, nie zapłacił a wreszcie zdemolował urządzenie piwiarni

Wczoraj wieczorem do piwiarni mieszczącej się przy Placu Wolności 11, przybył pijany Roman Kozik (11 Listopada 30) z zawodu szofer. Kozik wypił kilka wódek, zjadł kilka zakąsek, a następnie odmówił zapłacenia rachunku. Na zwróconą mu uwagę zaczął demolować urządzenie piwiarni i usiłował pobić właściciela.

Do akt. Nr. Km. 1574/37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1937 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 77 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu, radioaparatu szafy bibliotecznej i szafy bieliźniarki oszacowanych na łączną sumę zł. 975-—

Samochód zdobył p. Wygocki Rozstrzygnięcie letniego konkursu Polskiego Radia

Wielki, już drugi z kolei, doroczny konkurs Polskiego Radia został zakończony. W dniu 14 października r. b. odbyło się posiedzenie Jury „Letniego Konkursu Polskiego Radia”. Ogółem nadesłano 143,485 odpowiedzi, na podstawie których powstała lista plebiscytowa, ustalająca zwycięzców następująco: Fogg, Popławski, Witas, Faliszewski. Z pośród 24 możliwych list wyżej podana lista zwyciężyła największą liczbą głosów radiosłuchaczy. Padło na nią bowiem 11,649 głosów.

Poczynając od dnia dzisiejszego wysyłane są do nagrodzonych przez Polskie Radio listy z zawiadomieniami o zdobyciu nagrody, a w ślad za nimi wysyłane będą i same nagrody. W ciągu więc najbliższych 10 dni, ci wszyscy, którzy jakąkolwiek nagrodę zdobyli, będą już w jej posiadaniu. Na ekranie kina „Europa” ukazuje się dziś po raz pierwszy wielki film amerykański prod. 1937-38 p. t. „Płynne złoto”, zrealizowany z niezwykle rozmachem i fenomenalną inwencją realizatorską. Film reżyserował Rouben Mamoulian, genialny twórca „Wielkomięskich ulic” i „Dr. Jekylla i Mr. Hyde”. Mamoulian w galerii amerykańskich reżyserów zajmuje jedno z poczesniejszych miejsc.

F. Boruńska powróciła
Al. Kościuszki 21, m 5.
TEL. 182-22.
Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

W piątek o godz. 20.30 w świetlicy towarzystwa (Al. Kościuszki 17) dr. J. Dylik wygłosi odczyt p. t. „Pojęcie i cechy charakterystyczne regionu łódzkiego”.
W niedzielę odbędzie się wycieczka do Tuszyna. Wyjazd z pl. Reymonta (tramwajem podmiejskim o godz. 9-ej rano, powrót w godzinach wieczornych.

„Płynne złoto” zakwalifikowane zostało w Ameryce do t. zw. klasy „roadshow”, t. zn. do serii filmów, demonstrowanych w najlepszych kinach Ameryki po cenach podwyższonych tylko 2 razy dziennie. Na czele świetnej obsady aktorskiej filmu „Płynne złoto” figuruje nazwisko znakomitej artystki, Ireny Dunne, niezapomnianej bohaterki „Roznej ulicy”. W pozostałych rolach głównych: Dorothy Lamour, Randolph Scott i Charles Bickford.

LEK. - DENT.
F. Boruńska powróciła
Al. Kościuszki 21, m 5.
TEL. 182-22.

Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

Pożar w zakładzie dla ociemniałych
CZERNIOWCE, 20.10. (PAT) - W zakładzie dla ociemniałych „Vatra Luminosa” w Besarabii powstał pożar, który wywołał nieopisaną panikę wśród ociemniałych, nie mogących orientować się, skąd grozi im niebezpieczeństwo.

PLAC z bocznica kolejową, ewentualnie z zabudowaniami kupię.
Oferty pod „B. W.” do administracji „Głosu Por.”

Dr. Rabnowicz
LARYNGOLOG
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA LEGIONÓW 3
Godziny przyjęć od 1-2 i od 5.30-7, w niedziele od 10 do 11-ej.

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40
Dzisiaj i dni następujących

Ryszard Tauber
Najwspanialszy tenor świata stworzył największą kreację w swej karierze we wspaniałym filmie muzycznym p. t.
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

WIEDEN-LONDYN
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO HEAHR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o 4-ej

Dzisiaj premiera!
Pierwszy raz w Łodzi!
Szałona, melodyjna, wystawna komedia gwiazd p. t.
„ZA KULISAMI SŁAWY”
W r. gł.: Patsy Kelly Jack Haley oraz Flip i Flap
Nadprogram: Kolorówka kreskowa. - Bilety wolnego wejścia nieważne



# Obwieszczenie.

Na podstawie art. 14 i 56 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 roku — prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776) podaje do publicznej wiadomości, że dokonane zostanie wywłaszczenie na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wojskowe gruntów niezabudowanych, położonych na placu im. gen. Hallera w Łodzi o łącznej powierzchni 4 ha 8285 mtr.<sup>2</sup>, graniczących, od północy z nieruchomościami, stanowiącymi własność Jeskego, N. Selade i W. Regire, małż. H. i Z. Wolf, Noszkowicza, Zofii Ciesielskiej i Andrzeja Sicińskiego, od zachodu z terenem, stanowiącym własność Gminy Miejskiej Łódź, od południa z ulicą 6 Sierpnia i od wschodu z pozostałymi częściami, wywłaszczanych nieruchomości, wyszczególnionych w niniejszym obwieszczeniu.

Wywłaszczenie to polegać będzie na czasowym zajęciu w okresie od dnia 1 stycznia 1937 roku do dnia 31 grudnia 1939 roku następujących nieruchomości:

- 1) części gruntu, zawierającej 20.440 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Stanisława Jarocińskiego i Ireny Klapholcowej,
- 2) części gruntu, zawierającej 2.130 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Bolesława i Bronisławy małż. Kopczyńskich, Florentyny Troszyńskiej, Mikołaja Kopczyńskiego, Marii Pelzowskiej, Marii Kempo z Pelzowskich, Janiny Borawskiej z Pelzowskich, Stefana Pelzowskiego,
- 3) części gruntu, zawierającej 12.225 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Karola Fryderyka Emde, Natalii Olgi Kindermanowej, Amalii Anny Bechtoldowej i Władysława Lipowskiego,
- 4) części gruntu, zawierającej 915 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Marty Maliszewskiej, Leona Tomasza Micherskiego, Zygmunta Seweryna Micherskiego i Anieli Zakrzewskiej,
- 5) części gruntu, zawierającej 920 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Józefa Holcgrebera, Jana Holcgrebera, Stanisławy Góreckiej, Anny Holcgreber, Tadeusza Holcgrebera, Zdzisława Holcgrebera i Marii Szewczykowej,
- 6) części gruntu, zawierającej 925 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Marty Miller, Wacława Fiedlera, Franciszka Kunce, Bernarda Kunce, Bolesława Lipowskiego, Zenona Lipowskiego i Józefy Lipowskiej,
- 7) części gruntu, zawierającej 935 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Hieronima Wlazłowicza, Marii Brzezińskiej, Stefana Wlazłowicza, Marii Mrowińskiej z Lipowskich, Józefy Wołkowskiej z Lipowskich i Seweryny Anteckiej z Lipowskich,
- 8) części gruntu, zawierającej 915 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Szczepana Jana Micherskiego,
- 9) części gruntu, zawierającej 905 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Anieli Zakrzewskiej,
- 10) części gruntu, zawierającej 910 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Leona Tomasza Micherskiego,
- 11) części gruntu, zawierającej 460 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Bronisławy Bocheńskiej,
- 12) części gruntu, zawierającej 465 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Bolesława i Bronisławy małż. Kopczyńskich,
- 13) części gruntu, zawierającej 960 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Franciszka Bocheńskiego, Jana Stanisza, Filonii Marii Wojtkowskiej, Stanisławy Danuty Stanisza, Celiny Stanisławówny i Sukc. Stanisława Opaty,
- 14) części gruntu, zawierającej 485 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Stefana Zakrzewskiego, Bolesława Zakrzewskiego, Walentego Zakrzewskiego i Franciszki Kudlińskiej,
- 15) części gruntu, zawierającej 495 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Mikołaja Kopczyńskiego,
- 16) części gruntu, zawierającej 1.000 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Florentyny Zakrzewskiej,
- 17) części gruntu, zawierającej 1.020 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Heleny Zakrzewskiej, Mieczysława Zakrzewskiego, Anieli Suwalskiej, Heleny Pawlakowej, Anny Zakrzewskiej,
- 18) części gruntu, zawierającej 535 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Zygmunta Hipolita Lipowskiego,
- 19) części gruntu, zawierającej 545 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Adama Sowiaka, Stanisława Sowiaka, Michaliny Klimkowskiej, Karoliny Oberle i Józefy Sowiak,
- 20) części gruntu, zawierającej 545 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Walentego Zakrzewskiego,
- 21) części gruntu, zawierającej 555 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiącej własność Stefana Zakrzewskiego, Bolesława Zakrzewskiego i Franciszki Kudlińskiej.

Równocześnie podaje do wiadomości, że plan sytuacyjny wraz z załącznikami, wyłożony został w lokalu Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 30, do przejrzenia w okresie dni 7-miu. W terminie tym wolno każdej osobie interesowanej zgłaszać wnioski lub sprzeciwy, które należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Łódź, dnia 21 października 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta:  
(—) w z. K. KOZŁOWSKI  
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

# Obwieszczenie.

Na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 roku — prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym — (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776) podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, dokonane zostanie wywłaszczenie gruntów wraz z zabudowaniami o ogólnej powierzchni 20.314,5 mtr.<sup>2</sup>, przeznaczonych, w myśl prawomocnego ogólnego planu zabudowania pod przedłużenie ul. Zeromskiego w Łodzi, położonych na trasie tego przedłużenia na odcinku od ul. Radwańskiej do ul. Kątnej, polegające na oddaniu prawa własności dotychczasowym właścicielom. Wywłaszczone zostaną:

- 1) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 875-az i 875-ba, rep. hip. Nr. 5386, zawierająca 559,8 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiąca własność Banku Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc.,
- 2) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 875-es, rep. hip. Nr. 4481, zawierająca 509,7 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiąca własność Henocha Kantorowicza, Jakuba vel Jankla Widawskiego, Józefa Grynberga, Jakuba Rubinowicza, Berysza Rubinowicza, Szmula - Abrama Rubinowicza i Nechumy vel Nuchemy Fuks,
- 3) części nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 875-d rep. hip. Nr. 2495 oraz Nr. hip. 875-b, rep. hip. Nr. 1779, zawierające 2.096 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiące własność Akc. Tow. Wyrobów Bawełnianych „Gampe i Albrecht”,
- 4) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 871, rep. hip. Nr. 4293, zawierająca 16.771,2 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiąca własność Spółki Akc. Zakładów Włókienniczych Karola Hoffrichterera,
- 5) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 870, rep. hip. Nr. 117, zawierająca 377,8 mtr.<sup>2</sup> powierzchni, stanowiąca własność Emila i Elżbiety vel Elzy małż. Güntherów.

Równocześnie podaje do wiadomości, że plan sytuacyjny wraz z załącznikami, wyłożony został w lokalu Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 30, do przejrzenia w okresie dni 14-tu. W terminie tym wolno każdej osobie interesowanej zgłaszać wnioski lub sprzeciwy, które należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Łódź, dnia 21 października 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta  
w z. (—) KAZIMIERZ KOZŁOWSKI  
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

**Bóle REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE**

NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

MAŚĆ PRZECIWREUMATYCZNA

**OSMOGEN GASECKIEGO**

ŚRODEK PRZECIWREUMATYCZNY

MAŚĆ GASECKIEGO

PLYN PRZECIWREUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”

**KOJA TE BOLE.**

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1,30 — 3. Lekcja 1 zł. 245—2

DOKTÓR filologii udziela lekcji języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego. Przyjmie także dorywcza pracę biurową jakże korespondent. Skromne wymagania. Łask. zgłoszenia pod „Filolog” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Łódź, Cegielniana 19, tel. 117-18.

**Różne**

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem

**A. FRYDENZONA**

chronią mieszkania od wiatru, zimna i ku. zu. — Trwałość długoletnia.

**Dzwonić 173-57**

W soboty tel. 222-72

Nowoczesny model gaine (całości)

**SPEC. PATENT**

wybitnie poszczuplający sylwetkę, poleca

**„DIVO”**

Piotrkowska 114

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcuję drzwi i okna specjalnym prasowanym filcem. P. Pinczewski, Tel. 257-18.

**Kupujcie z 1-go źródła**

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych  
ŁÓZEK metalowych  
MATERACJ wyścielanych  
MATERACJ sprężyn.  
ŁÓZEK polowych

ŁÓZEK komodowych  
WYŻYMACZEK marki „Rubber”  
ŁODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i drezyn

w fabrycznym w składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

**PACZKI wyborowe 25 gr.**

CIASTKA DESEROWE po 20 gr. (przy zakupie od 5 sztuk—15% rabatu)

Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

**Śniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą**

— poleca — **Cukiernia „ŹRÓDŁO”**

Łódź, Przejazd 1, tel. 269-87

**Dziś i dni następnym** szlagierowy film p. t. **Niezwyciężony Buffalo Bill** z Gary Cooperem i Jean Arthur w rolach głównych

Reżyseria: Cecila B. de Mille'a. Niezwykły ten film trzyma widza od początku do końca w niesłychanym napięciu. Następny program: **Ty, co w ostrej świecisz bramie** z Marią Bogdą, Leną Żelichowską, Cybulskim, Stępowskim w rol. główn. Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz miętrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej